Numer zawiera 20 stron z dodatkiem ilustrowanym.

Nr. 129 (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, niedziela 12 maja 1929 Rok XXXIII.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6·00
z dostawą do domu . zł. 6·30
na prowincji
z przesyłką pocztową . zł. 6·30
za granicą . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
30 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertua, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicą o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Longines
precyzyjny zegarek
4343 światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Tęsknota za parlamentem.

Po chwilowem przygnębieniu z powodu powstania Rządu p. Świtalskiego kluby parlamentarne zaczynają dawać pewne znaki życia. Rozpoczął nowy sezon polityczny Piast wypowiadając się za zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmowej jeszcze w ciągu miesięcy wiosennych. Obecnie do akcji tej przyłączył się klub „Narodowy". Jak słychać, oba kluby pracują usilnie w kuloarach sejmowych nad pozyskaniem szerszych sfer poselskich dla tej myśli. Oczywiście pragną one przekonać do niej swoich sojuszników z sejmowej lewicy. Ci ostatni okazują dotąd więcej realizmu w ocenie sytuacji, aniżeli zaprzyjaźnione z niemi szczątki b. większości sejmowej gabinetu Witosa z 1923 r. Stronnictwa lewicy nie kwapią się do sesji po doświadczeniach ostatniego uderzenia koalicji sejmowej w Rządy Rewolucji Majowej, które wykazało zupełną bezsilność koalicji opozycyjnej: nie kwapią się tem bardziej po nauce obchodów pierwszomajowych, które przyniosły organizatorom zupełny zawód. W tej sytuacji obrońcy parlamentaryzmu z lewego skrzydła koalicji zdradzają ochotę wyczekiwania na lepsze czasy. Trudno też przewidzieć, jaki efekt odniosą zabiegi Piasta i klubu „Narodowego", aby skłonić ich do większej aktywności.

W każdym razie owa tęsknota za parlamentem, jaką okazują szczątki dawniejszych sejmowych większości jest zjawiskiem nader znamiennem. W pierwszych latach parlamentaryzmu polskiego sejm obradował w permanencji. Bez względu na porę roku, na sytuacje i na pogodę, sala sejmowa była zawsze pełna i cały aparat funkcjonował niestrudzenie, produkując nagłe wnioski, interpelacje, zmiany ministrów, gabinetów i większości i przedewszystkiem przemówienia, niekończące się przemówienia.

Po r. 1926 nowe rządy uczyniły wysiłek, zmierzający do pewnego uregulowania tej dziedziny życia państwowego. Od tego czasu sejm ma „pracować" w określonych terminach, w granicach konstytucyjnie ustalonych sesyj. Zbiera się więc doroczną sesję budżetową, a tylko w razie palącej potrzeby przewidziane są sesje nadzwyczajne. Posłowie nie mogą jednak nigdy doczekać się sesji budżetowej. Stało się regułą, aby zaraz po jej zamknięciu, zabiegać o zwołanie sesji „nadzwyczajnej". Parlamentaritis — choroba sejmowania stała się stanem, w którym chory nie znosi żadnej przerwy między paroksyzmami.

W okresie sesji budżetowej parlament ma do dyspozycji szereg miesięcy, ażeby nie tylko preliminarz budżetowy zbadać i zatwierdzić, ale także zająć się uchwalaniem ustaw koniecznych i nie cierpiących zwłoki. Jednak w okresie tym parlament niema czasu na robienie ustaw. Posłowie zajęci są wszelkiego rodzaju dywersjami politycznemi, zmierzającemi do tego, by szkodzić Rządowi. Komisja budżetowa zamienia się na wielki klub polityczny, w którym wszystkie wygi sejmu pocą się nad wymyślaniem coraz to nowych demagogicznych manewrów, podczas gdy sale innych komisyj pustoszeją. Później mówi się, że „Rząd sabotował prace parlamentu" i uchwala się sesje nadzwyczajne dla załatwienia „spraw niecierpiących zwłoki". — Ale czy wiecznie sejmujące kluby mogą dostarczyć jakiejkolwiek gwarancji, że na sesji nadzwyczajnej gadalnia przemieni się nagle w warsztat pracy?

Spróbujmy jednak spojrzeć na zagadnienie nadzwyczajnej sesji z punktu widzenie obecnej sytuacji Państwa. Coraz bardziej staje się niezbędna gruntowna reforma systemu podatkowego, istniejącego w Polsce. System ten rozwijał się w atmosferze „prac" poprzednich sejmów, bez ciągłości i jednolitego planu rozbudowy i wykazuje z tego powodu tak wielkie braki, że usprawnione Państwo musi go jak najrychlej zastąpić całkiem nowym systemem. Jest to tembardziej konieczne, że Europa wchodzi w okres kryzysu gospodarczego, wyrosłego na tle nieuchronnego bankructwa gospodarki liberalnej, który nie może nie wywołać szeregu poważnych trudności dla dalszego rozwoju gospodarczego Polski.

Formalnie, konstytucyjnie (na podstawie konstytucji liberalnie - demokratycznej, faktycznie jednak już obalonej przez Rewolucję Majową) zadaniem sejmu jest przeprowadzić reformę systemu podatkowego. Wszyscy zdajemy sobie jednak z tego sprawę, że faktycznie sejm nie nadaje się do powierzenia mu tego zadania, podobnie zresztą jak, jakikolwiek inny, powiedzmy np. francuski parlament. Jest rzeczą Rządu opracować projekt reformy, jest rzeczą sejmu, sprowadzonego do roli organu współpracy projekt ten zbadać i po dokonaniu rzeczowych poprawek nadać mu moc prawną. Nie brak odznak, że w łonie Rządu odbywa się praca nad stworzeniem planu polityki finansowo - gospodarczej Państwa i w związku z tem zostały wycofane dawniejsze projekty ustaw, złożone do laski marszałkowskiej przed ustąpieniem prof. Bartla. Nie do pomyślenia jest, aby sejm, zebrał się na sesję „nadzwyczajną", zanim praca ta nie zostanie dokonana. Nie zapominajmy zaś o tem, że sejm obecny popełnił już samobójstwo (w marcu) i że istnieje jeszcze tylko z dobrej woli Rządu.

=×=

REMONT SAMOCHODÓW
„ARMA"
Plac Bema 3. Tel. 9-02.
Remontuje samochody osobowe i ciężarowe wszelkich typów pod kierunkiem długoletnich fachowców zagranicznych, wykonuje we własnych warsztatach z najlepszych gatunków materjału wszelkie części składowe wozów

Charkowskie i tyfliskie prowokacje.

Antypolskie wystąpienia dygnitarzy sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (zo). Na odbywającym się obecnie w Charkowie zjeździe Sowietów ukraińskich, prezes rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej Czubar wystąpił niezwykle gwałtownie przeciw Polsce. W mowie poświęconej stosunkom polsko-ukraińskim oświadczył on, że 7 milj. ukraińców w Polsce pozbawionych jest własnej państwowości i że stan ten jest nienormalny. Obecny na sali konsul generalny Polski w Charkowie na znak protestu niezwłocznie opuścił lożę dyplomatyczną.

Podobny wypadek miał również miejsce dwa dni przedtem na zjeździe Sowietów w Tyflisie, gdzie przedstawiciel ukraińców wystąpił w sposób prowokacyjny przeciw Polsce, oświadczając, że „naród ukraiński za kordonem jęczy pod butem Piłsudskiego". Obecny w loży konsularnej polski konsul generalny w Tyflisie p. Mostowski zareagował na tę prowokację przez opuszczenie zjazdu.

=□=

Król Fuad wybiera się do Europy.

Berlin, 11 maja. (PAT.) Jak donosi prasa berlińska król egipski Fuad opuści Aleksandrię dnia 2 czerwca br. na pokładzie swego jachtu prywatnego i uda się do Niemiec, gdzie ma się zatrzymać 12 dni, z których trzy dni nosić mają charakter wizyty oficjalnej.

=⊙=

Z DNIA.

NOWY DOWÓDCA KOP-u.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (G) Po dymisjonowaniu gen. Minkiewicza ze stanowiska dowódcy KOP. mianowano z dn. dzisiejszym jako jego następcę generała Zosik-Tessarę, dotychczasowego dowódcę 1 dywizji piechoty legjonowej. Na stanowisku szefa sztabu KOP. nie nastąpi żadna zmiana. Szefem sztabu pozostaje w dalszym ciągu pułk. Maruszewski.

ZMIANY W SKŁADZIE WŁADZ STRZELCA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (zo) Dnia 12-go bm. rozpoczyna się doroczny zjazd Strzelca. W związku z tem krążą pogłoski, że w składzie władz naczelnych tej organizacji mają nastąpić zmiany. Na stanowisko prezesa na miejsce dr. Dłuskiego wymieniają p. Wacława Sieroszewskiego, na stanowisko zaś głównego komendanta po pułk. Kierzkowskim wymieniany jest generał Rożen.

W kołach wojskowych zaprzeczają kategorycznie tej wiadomości.

P. DEVEY POWRÓCIŁ Z PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (zo.) Amerykański doradca finansowy p. Devey powrócił z Paryża, gdzie odbył szereg konferencyj z przedstawicielami amerykańskich grup finansowych w sprawie założenia Centralnego Banku Ziemskiego.

ZBIERANIE PODPISÓW ZA ZWOŁANIEM SESJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 11 maja. (AW.) „ABC" donosi, że do tej pory za zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmowej opowiedział się klub Piasta. Myśl tę popierać mają również ChD., NPR-Prawica, oraz grupa posła Korfantego. Jak dotychczas wniosek zbiorowy klubów poselskich miałby zapewnionych tylko około 90 podpisów. Wobec tego zwołanie sesji na żądanie samego sejmu rozstrzygnie stanowisko stronnictw lewicowych. Z początkiem przyszłego tygodnia stronnictwa te mają — jak się dowiaduje „ABC" — powziąć decyzję w tej sprawie. Klub Narodowy już wczoraj rozpoczął zbieranie podpisów, żądając zwołania sesji.

PRAWOSŁAWNA LUDNOŚĆ WOŁYNIA PRZECIW METR. DJONIZEMU.

Warszawa, 11 maja. (AW.) „Kurier Czerw." donosi, że w związku z ekskomuniką rzuconą przez synod prawosławny na dr. Riczyńskiego przedstawiciele prawosławnej ludności na Wołyniu wysłali do metrop. Djonizego depesze, protestującą przeciwko wyłączeniu dr. Riczyńskiego z Cerkwi i żądającą ekskomuniki także i na siebie. Równocześnie protestujący postanawiają solidarnie nie uznawać więcej metrop. Djonizego. Podobne protesty przesłano na ręce woj. wołyńskiego Józefskiego z żądaniem oddania metropolity pod sąd duchowny.

DARMOL
czekolada
przeczyszczająca
do nabycia w każdej aptece.
3721t

SĄD NAJWYŻSZY ZATWIERDZIŁ DECYZJĘ WOJ. GRAŻYŃSKIEGO.

Katowice. 11 maja (PAT.) Jak się dowiadujemy Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał w dniu 27 kwietnia br. decyzję wojewody śląskiego, który zawiesił uchwałę śląskiej Rady wojewódzkiej z dnia 28 lutego b. r. stwierdzającą, że Marszałek sejmu śląskiego i jego następcy urzędują aż do ukonstytuowania się nowego sejmu śląskiego. Sąd Najwyższy uznał postanowienie wojewody za uzasadnione.

ODZNACZENIE PADEREWSKIEGO.

Paryż. 11 maja. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Akademji Sztuk Pięknych przyszło zawiadomienie, że Paderewski został odznaczony Wielkim Krzyżem Legji honorowej.

ROCZNICA BITWY POD KANIOWEM

Warszawa. 11 maja. (AW.) Dziś w 11-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem, stoczonej przez b. II. korpus polski w dn. 11 maja 1918 odbył się tu uroczysty obchód, połączony z walnem zgromadzeniem Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków. Po Mszy żałobnej w kościele garnizonowym odbył się pochód i złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie specjalnie wyłoniona delegacja wręczyła Marsz. Piłsudskiemu Złoty Krzyż kaniowski. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali kasyna oficerskiego. W dn. 12 bm. walne zgromadzenie Kaniowczyków.

ZWŁOKI ŚP. POR. SZAŁASA WRACAJĄ DO KRAJU.

Beyruth. 11 maja (PAT.) Dziś złożono na statek „Alesia“ trumnę ze zwłokami śp. por. Szałasa. Trumnę przykryto sztandarem polskim i wieńcami. W żałobnej uroczystości wziął udział konsul Zbyszewski i przedstawiciele kolonji polskiej.

PROJEKT ZNIESIENIA MONOPOLU APTECZNEGO.

Warszawa. 11 maja (AW.) Min. spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania nowego projektu ustawy farmaceutycznej. Projekt ten przewiduje zniesienie monopolu aptecznego, który obecnie u nas obowiązuje i polega na tem, że na 10.000 mieszkańców może być tylko jedna apteka. Według nowego projektu każdy magister farmacji będzie mógł otrzymać koncesję na otwarcie nowej apteki.

CHŁODNIA W GDYNI.

Gdynia. 11 maja. (AW.) Powstaje tu chłodnia kosztem 8,5 milj. zł. Budowa chłodni odbywać się będzie w szybkiem tempie pod nadzorem Państwowego Banku Rolnego. Chłodnia oddana ma być do użytku jeszcze w r. bież.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja (zo.) Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych dr. Unger starosta powiatowy w Kosowie przydzielony został do urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie w charakterze inspektora wojewódzkiego.

Dr. Hermes wznawia rokowania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Berlin. 11 maja. (PAT). Börsen-Kurier“ donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes przyjedzie w połowie następnego tygodnia w towarzystwie przedstawicieli Urzędu spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych i kolei Rzeszy do Warszawy, gdzie już bawią przedstawiciele ministerstwa gospodarki Rzeszy i pruskiego Towarzystwa handlu. Przyjazd dr. Hermesa do Warszawy ma na celu rozbudowę wyników osiągniętych w czasie ostatniego pobytu.

Dziennik zaznacza, że byłoby rzeczą przedwczesną oczekiwać od tych narad warszawskich definitywnego rozwiązania sprawy technicznego wykonania traktatu handlowego, a to ze względu na skomplikowany charakter materji rokowań handlowych.

Śledztwo w sprawie zamachu w Kownie.

Berlin. 11 maja. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Kowna: W toku dochodzeń w sprawie zamachu na premjera Woldemarasa udowodniono 4 osobom udział w tej zbrodni. Do osób tych należy również student politechniki Wasylius, który — jak wiadomo — w czasie ucieczki w dniu 8 maja wskutek wybuchu granatu ręcznego został ciężko poraniony w piersi i ręce. Wasylius, który przez noc ukrywał się w lasach koszedarskich i rano zgłosił się do urzędnika leśnego, został przewieziony przez policję do Kowna, gdzie dokonano na nim operacji. Pomimo odniesionych ran pozostanie on prawdopodobie przy życiu.

Student Wasylius należy do korporacji studenckiej „Anszriumkaj“ zbliżonej do ludowych socjalistów. Inni aresztowani studenci również należą do różnych korporacyj studenckich.

Gdyby podejrzenia przeciw Wasyliusowi zostało potwierdzone, podkreśla korespondent, to równocześnie znaczyłoby to, że sprawców zamachu szukać należy w kraju.

Warszawa. 11 maja. (AW). „Przegląd Wiecz.“ donosi z Kowna w związku z zamachem na Woldemarasa, że śledztwo idzie obecnie w kierunku przypuszczenia, że sprawcami zamachu byli komuniści względnie nawet anarchiści.

DŻENTELMAŃSKIE KURSY SAMOCHODOWE
dla pań i panów zbiorowe i indywidualne prowadzi stale 4200
Szkoła szoferska Inż. Aleks. JUHREGO Lwów, Kopernika 54. Tel. 66-60

Następcą Bucharina Szmeral.

Berlin. 11 maja. (AW.) Emigracyjny „Rul“ donosi, że następcą Bucharina w charakterze przewodniczącego międzynarodówki komunistycznej zostanie Szmeral, znany komunista czeski, powołany na to stanowisko przez prezesa Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej.

Jak wiadomo Szmeral jest żonaty z siostrą Stalina i cieszy się pełnem zaufaniem obecnego dyktatora Rosji sowieckiej. Szmeral był już oddawna upatrzony na stanowisko po Bucharinie, od chwili gdy ten ostatni popadł w niełaskę.

=⊙=

Demarche niemieckie w Moskwie.

Berlin. 11 maja (PAT.) Komunikat półoficjalny donosi, że ambasador niemiecki w Moskwie dokonał wczoraj zapowiedzianego demarche w sprawie mowy komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa, atakującej ministrów socjalistycznych rządu Rzeszy i w sprawie demonstracji przeciwko niemieckiemu konsulowi generalnemu w Leningradzie.

Rząd sowiecki miał oświadczyć w odpowiedzi ambasadorowi niemieckiemu, że komisarz wojskowy Woroszyłow bynajmniej nie miał zamiaru mieszać się w swej mowie, wygłoszonej w dniu 1 maja, do niemieckich spraw wewnętrznych.

Pozatem rząd sowiecki miał przyrzec przeprowadzenie dochodzeń w sprawie karykatur obrażających różne wybitne osobistości Niemiec, które użyte były w pochodzie demonstracyjnym w Moskwie w dniu 1 maja.

=×=

Obrady Wszechrosyjskiego Ziazdu Rad.

Moskwa. 11 maja. (PAT.) Dnia 16 bm. rozpoczną się w Moskwie obrady wszechzwiązkowego ziazdu rad, które potrwają kilka dni. Obecnie obradują podobne ziazdy poszczególnych republik związkowych, zajmując się głównie miejscowemi bolączkami z zakresu gospodarczego.

Dnia 10 bm. rozpoczął pod przewodnictwem K[illegible] rady zie i rad republiki wszechrosyjskiej. Na otwarciu ziazdu przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow wygłosił dłuższą mowę sprawozdawczą z działalności rządu za ubiegły okres 2-letni. Jednocześnie Rykow zapowiedział wygłoszenie drugiej mowy na wszechzwiązkowym zjeździe rad, która ma być poświęcona gł[illegible] zagadnieniom polityki za[illegible]

Zamiast niedzieli „Leninsk“.

PROJEKT NOWEGO KALENDARZA SOWIECKIEGO.

Moskw. 11 maja. (AW). Uczony rosyjski prof. Kajgorodow opracował projekt zmiany kalendarza. Nowy kalendarz wprowadzony ma być w Rosji sowieckiej od 1 stycznia 1930 r.

Przewiduje on wprowadzenie 2 dni odpoczynkowych w tygodniu — soboty i niedzieli. Przytem obowiązkowym dniem świątecznym na całem terytorjum ZSRR ma być sobota, która uzyska w języku rosyjskim nazwę „niedzieli“. Wyraz „[illegible]dzień“ zastąpiony ma być przez wyraz „trudowoj etap“ Wyraz „woskresenje“ (niedziela) zastąpiony ma być przez wyraz „leninsk“. Wszystkie święta z wyjątkiem 12 świąt rewolucyjnych mają być skasowane.

Radjo-aparaty i części najtaniej u
L. Appla i Ski
Lwów Legjonów l. 4271 t

3000 ROBOTNIKÓW NA AUDJENCJI W WATYKANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja. (G). Z Rzymu donoszą: Papież przyjął wczoraj na uroczystem posłuchaniu trzy tysiące robotników metalurgicznych z Terni. Gdy Ojciec św. zasiadł na tronie wznieśli robotnicy entuzjastyczne okrzyki na Jego cześć. Papież wyraził na początku przemówienia podziękowanie za życzenia złożone mu z okazji 50-lecia kapłaństwa, poczem wyjaśnił znaczenie ugody między Kościołem a państwem włoskiem.

IRLANDJA NAWIĄZUJE STOSUNKI Z WATYKANEM.

Rzym. 11 maja. (PAT). „Osservatore Romano“ donosi, że Papież, przychylając się do prośby rządu irlandzkiego o nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską wyśle we właściwym czasie swego przedstawiciela do Dublina i z wielkiem zadowoleniem powita posła irlandzkiego przy Stolicy Świętej.

MUSSOLINI JEDZIE DO TURCJI?

Wiedeń. 11 maja. (AW.) W kołach politycznych obiega pogłoska, że Mussolini zamierza w lipcu złożyć Kemalowi Paszy wizytę w Konstantynopolu. Dotychczas niema jeszcze potwierdzenia tej wersji ze sfer miarodajnych.

TURCY PRZECIW MISJOM CHRZEŚCIJAŃSKIM.

Paryż. 11 maja. (AW.) Według doniesień z Konstantynopola prasa turecka występuje przeciwko akcji misjonarzy chrześcijańskich na terenie Turcji. Ostatnio związek dziennikarzy tureckich wystąpił z żądaniem zakazu swobody poruszania się misjonarzom chrześcijańskim na terenie Turcji. Prasa podkreśla, że chodzi tu głównie o misjonarzy wielkich mocarstw, które zdaniem Turków rozszerzają swoje wpływy na terenie Turcji za pośrednictwem misyj.

TERORYŚCI LITEWSCY SKAZANI NA ŚMIERĆ.

Berlin. 11 maja. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Kowna, że terroryści litewscy Rozga, Markielis, Augatis i Gawenas którzy w dniu 21 stycznia aresztowani zostali w Szawlach uzbrojeni w rewolwery i granaty, skazani zostali wczoraj przez sąd wojenny na śmierć. Skazani wnieśli podanie o łaskę do prezydenta republik. „Voss. Zeitung“ donosi, że prezydent Smetona nie uwzględnił podania i że wyrok zostanie wykonany w niedzielę rano.

„ROTE FAHNE“ PRÓBUJE ISTNIEĆ NIELEGALNIE.

Berlin. 11 maja. (PAT). Prezydent policji berlińskiej zawiesił ukazujące się raz na tydzień pismo M. Z., które jest poniedziałkowem wydaniem komunistycznej „Rote Fahne“.

Jednocześnie — jak donosi „Deutsche Tageszeitung“ w piątek wieczorem urzędnicy wydziału politycznego prezydjum policji dokonali rewizji w drukarni przy Holmannstrasse, konfiskując drukowane tam pismo „Rote Turnfahne“, które ukazywało się nielegalnie na miejsce zawieszonego organu komunistycznego. Skonfiskowane pismo ukazało się już dwukrotnie i opatrzone było napisem podającym fałszywie jako miejsce druku Amsterdam. Właściciel drukarni został zatrzymany i odstawiony do prezydjum policji.

Dźwigary, żelazo, blachę, gwoździe i okucia budowl.
3850t poleca firma
L. TENNENBAUM i SYNOWIE
Lwów, Gazowa 5. Tel. 12-16 i 12-18.

ZNIŻKA PODATKU OD NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja (zo.) Minister skarbu podpisał zarządzenie, moca którego polecił zaliczyć nawozy sztuczne do kategorji surowców niezbędnych dla rolnictwa. Dotychczas podatek obrotowy od nawozów sztucznych wynosił 2.5 proc., obecnie został obniżony do 0.5 proc.

KONTROLA OBROTU ZIEMIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja (zo.) Rządowy projekt ustawy o kontroli obrotu ziemią został przekazany trzem komisjom opinjodawczym dla ustawodawstwa agrarnego we Lwowie, Poznaniu i Warszawie. Opinje fachowych znawców posłuża do ostatecznego sprecyzowania zasad projektu.

Jednocześnie ministerstwo reform rolnych opracowuje projekt ustawy o niepodzielności gruntów włościańskich. Materjał zebrany do tych projektów będzie przedmiotem dyskusji na Radzie ministrów a następnie będzie przesłany sejmowi

LOTNE KOMISJE SANITARNE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 maja (zo.) Minister Składkowski zaostrzył w ostatnich dniach rozporządzenie w sprawie nakładania kar podczas rewizyj sanitarnych. Lotne komisje sanitarne będą nakładały bezpośrednio, lub za pośrednictwem urzędników doraźne kary za stwierdzony nieporządek w hotelach, restauracjach, lokalach publicznych i posesjach prywatnych.

Morze! Morze! Morze!
Liga Morska i Rzeczna urządza wielką LOTERJĘ z wygranemi wartości przeszło pół miljona zł. Wśród wygranych wiele bezpłatnych wycieczek morskich do Kopenhagi i Sztokholmu.
Cena losu 3 zł. Ciągnienie 22 nieodwołalnie maja
3832t

AKADEMJA SOKOLSTWA SŁOWIAŃSKIEGO W PARYŻU.

Paryż. 11 maja. (AW.) Wczoraj odbyła się tu w sali gimnazjum im. Woltera akademja Sokolstwa Słowiańskiego pod protektoratem ministra wojny Painlevego. Akademję zagaił prezes Sokolstwa Polskiego p. Zamoyski, zapraszając Sokolstwo Słowiańskie do Poznania. Sukces tej akademji był bardzo poważny. Państwa słowiańskie reprezentowali: ambasador polski, posłowie jugosłowiański, czechosłowacki i bułgarski.

BRUNONA JASIEŃSKIEGO WYDALAJĄ Z PARYŻA.

Warszawa. 11 maja. (AW.) „Kurjer Czerw." informuje, że rząd francuski w związku z zaburzeniami w dn. 1 maja w Paryżu postanowił wydalić cały szereg niebezpiecznych cudzoziemców, w ich liczbie komunistę polskiego literata p. Brunona Jasieńskiego, autora powieści „Paryż się pali", którą drukowano w odcinku paryskiego pisma komunistycznego „L'Humanite".

DO R. 1933 ROSJA MA BYĆ „NOWOCZESNEM PAŃSTWEM".

Moskwa. 11 maja. (AW). Rykow, w przemówieniu swem wygłoszonem w czasie otwarcia 14 zjazdu republik wchodzących w skład Sowietów przedstawił plan, według którego do r. 1933 Rosja zamieniona ma być w nowoczesne państwo europejskie.

Istotnie dziwić
się będziesz zastanawiającą skutecznością
LESCHNITZERA
maści i mydła przy usuwaniu
PIEGOW
i plam wątrobianych.
W aptekach i drogerjach maść 3·15, mydło 2·30. — Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz i Ska Bielsko. 3560

1718 kandydatów na 615 mandatów

PROGNOSTYKI WYBORCZE GIEŁDZIARZY LONDYŃSKICH.

Londyn. 11 maja. (AW.) Na tutejszej giełdzie omawiają już teraz domniemany wynik wyborów do parlamentu. Przypuszczają, że konserwatystom uda się zdobyć 275 mandatów, Partji Pracy 245, liberałom zaś 90 mandatów.

Londyn. 11 maja. (PAT.) Ilość kandydatów na 615 mandatów do Izby wynosi 1718 osób a mianowicie: 588 konserwatystów, 566 członków Partji Pracy, 506 liberałów, 31 komunistów oraz 27 innych.

Wśród tych kandydatów znajduje się 67 kobiet, z tego 28 członkiń Partji Pracy.

=□=

Rokowania O. Younga z dr. Schachtem

Czyim kosztem nastąpi porozumienie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja. (G). Z Paryża donoszą: Ponieważ dr. Schacht nie dołączył jeszcze swego memorjału, oczekiwanego już od tygodnia, Owen Young zwołał wczoraj delegatów mocarstw będących wierzycielami Niemiec. Postanowiono, że nie będzie żadnych rozpraw nad wysokością rat rocznych projektowanych przez Young'a, zanim mocarstwa nie poznają zastrzeżeń niemieckich co do wysokości rat proponowanych przez Young'a.

Po otrzymaniu memorjału dr. Schachta, prezes komisji redakcyjnej sir J. Stamp opracuje nowy raport zawierający zastrzeżenia niemieckie pod postacią żądaną przez Schachta, poczem w przyszłym tygodniu we wtorek, lub w środę rozpocznie się dyskusja nad nowym raportem.

Wiedeń. 11 maja. (AW.) „N. Fr. Presse" donosi z Paryża, że zapadła tam uchwała na konferencji rzeczoznawców, w myśl której dyskusja nad rozmiarem spłat niemieckich zostanie zawieszona aż do czasu ukończenia bezpośrednich rokowań między Youngiem i Schachtem.

Uchwała ta wywołała we francuskich kołach politycznych pewne zaniepokojenie. Obawiają się, że porozumienie między Youngiem i Schachtem nastąpi kosztem Francji i że znowu zażąda się nowych ustępstw ze strony republiki.

Dr. Schacht zrezygnować miał podobno ze wszystkich wysuwanych poprzednio postulatów natury politycznej.

=⊙=

Niemiecki memorjał mniejszościowy.

Berlin. 11 maja. (PAT.) Dzisiejsza prasa zapowiada ogłoszenie niemieckiego memorjału mniejszościowego.

Memorjał niemiecki oparty jest na zasadach wyrażonych przez ministra Stresemanna na konferencji genewskiej i idzie w 2 kierunkach:

1) w kierunku dopuszczenia do udziału w komisjach mających badać sprawy mniejszości przedstawicieli państw, które etnograficznie są związane z daną mniejszością;

2) w kierunku ustanowienia stałej komisji dla spraw mniejszościowych na wzór istniejących już przy Lidze Narodów komisyj komunikacyjnej, gospodarczej i tp.

=×=

Walka z korupcją w Jugosławji.

4.000 URZĘDNIKÓW POD ŚLEDZTWEM SĄDOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja. (G). Donosza z Belgradu: Sąd apelacyjny w Skoplje otrzymał akta 793 spraw o korupcję, fałszerstwo dokumentów i nadużycie władzy, wytoczonych urzędnikom prowincjonalnym. W jednym tylko okręgu Sądu apelacyjnego w Skoplje około 4 tysięcy urzędników znajduje się pod śledztwem sądowem.

Jak wiadomo rząd Živkovicza postawił jedno z głównych swych zadań walkę z korupcją sfer urzędniczych. Walka ta przeprowadzana jest bardzo energicznie.

Raport komitetu ekon. Ligi Narodów

Genewa. 11 maja. (PAT.) Doradczy komitet ekonomiczny zakończył swe prace. Na dzisiejszem posiedzeniu przyjęto raport opracowany w komisji. Raport zawiera sprawozdanie z prac dokonanych przez organizacje gospodarcze Ligi oraz wskazówki w sprawie dalszych zamierzeń.

W sprawie kartelów raport stwierdza między innymi, że nikt z członków komitetu nie wyraził przekonania, że kartele z natury rzeczy przynoszą szkodę życiu gospodarczemu, jednakże podkreślono pewne niebezpieczeństwo karteli dla spożywców lub niektórych krajów. Gdyby przemysły zgrupowane w kartelach prowadziły niezdrową politykę, przeciwną rezolucjom międzynarodowej konferencji ekonomicznej w sprawie konwencji o zniesieniu prohibicji przy imporcie i eksporcie, której ratyfikacja była tematem przemówień senatora Gliwica oraz Dr. Hermesa i wzbudziła szczególne zainteresowanie.

Raport wyraża nadzieję, że konieczna ilość ratyfikacji wpłynie we właściwym terminie i że konwencja wejdzie w życie.

W sprawach interesujących rolnictwo raport potępia protekcjonalizm, ale wyraża życzenie, aby prace nad organizacją dozoru weterynaryjnego były energicznie prowadzone, co najszybciej doprowadzi do konkretnych rezultatów, co z kolei uniemożliwiłoby wykorzystanie zarządzeń weterynaryjnych dla celów prohibicyjnych.

„TIMES" O SYTUACJI GOSPODARCZEJ W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja. (G) Z Londynu donoszą: „The Times" w jednym z ostatnich numerów podaje w artykule pt. „Polska w roku 1928" co następuje:

Królewski urząd wydawniczy wydał drukiem dla departamentu handlu zamorskiego sprawozdanie o położeniu gospodarczem Polski w 1928 r., napisane przez Kimensa, radcę handlowego poselstwa brytyjskiego w Warszawie. Raport brytyjskiego radcy handlowego przedstawia pomyślny rozwój gospodarczy Polski w ciągu trzech lat ubiegłych, dodając, że businessman angielski dość powodnie przekonywuje się do postępu w życiu gospodarczem Polski. W drugiej połowie 1927 r. zarysowała się w Polsce znaczna poprawa gospodarcza, która trwała przez cały rok 1928. Co do roku 1929 to „nie nie zapowiada pogorszenia się sytuacji, której utrzymanie zależne będzie od zbiorów i położenia na rynku pieniężnym, sytuacji w dziedzinie bilansu handlowego i od produkcji krajowej".

JAWOL
WODA ZIOŁOWA
usuwa radykalnie łupież i zapobiega wczesnemu wypadaniu włosów. 2427

REWJA BOJÓWEK PARTYJNYCH WE WIEDNIU.

Wiedeń. 11 maja. (AW). Całe zainteresowanie tutejszych kół politycznych skupia się dokoła jutrzejszych demonstracyj bojówek partyjnych. Okazuje się, że w samym Wiedniu oprócz pochodu Heimwehry odbędzie się jeszcze 18 pochodów różnych grup socjalistycznych. W całej Austrji liczba pochodów i demonstracyj socjalistycznych wynosić będzie około 30. Władze bezpieczeństwa wydały na dzień jutrzejszy generalny zakaz noszenia broni. W Wiedniu cała policja i garnizon wojskowy utrzymywać będą pogotowie. Koszta tej służby nadzwyczajnej służby bezpieczeństwa pochłoną przeszło 1 milj. szylingów.

SPISEK KOMUNISTYCZNY PRZECIW RZĄDOWI NANKIŃSKIEMU.

Londyn. 11 maja. (AW.) Z Chin donoszą o szeroko rozgałęzionym spisku komunistycznym, skierowanym przeciwko przedstawicielom państw obcych oraz rządowi nankińskiemu.

Organizacje komunistyczne zamieszane w spisek miały dokonać szeregu napadów na poselstwa obce, nie cofając się przed wymordowaniem reprezentantów państw obcych. O spisku zawiadomił przedstawicielstwa zagraniczne jeden z byłych członków rządu chińskiego, zalecając ostrożność i stosowanie ochrony poselstw.

Komuniści mieli wystąpić do otwartej walki z rządem nankińskim w czasie obchodu rocznicy założenia przez Sun-Jat-Sena Kuomintangu.

=×=

„KOPERNIK" „MARYSIEŃKA"
Dziś wielki podwójny program 20 aktów — Carmen Boni i Hans Junkermann w najnowszym obrazie p. t. „DZIECKO ULICY" Wzruszające dzieje biednego gałganka w 10 aktach — oraz
Bardzo wesoła komedia szalonych niebezpieczeństw w 10 aktach p. t. „PRZYGODY PEWNEJ PANNY" W gł. rolach: Elstera Ralston i Lane Chandler. — Początek o godz. 3 popoł.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach — wodę gorzką Franciszka-Józefa. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka-Józefa, jako środka przeczyszczającego. 3322

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW O PUHAR DAVISA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja. (zo). W drugim dniu zawodów tenisowych o puhar Davisa w Warszawie odbyło się spotkanie między angielską parą Fames i Crole Rees a polską parą Stolarow i Loth. Anglicy grają świetnie, ale i Polacy trzymają się dzielnie. Zwłaszcza Loth gra prześlicznie.

Pierwszy set wygrywają Anglicy w stosunku 6:1, następne sety w stosunku 6:4 i 6:3.

8 DZIEŃ KONKURSÓW HIPPICZNYCH W RZYMIE.

Rzym. 11 maja. (PAT.) W ósmym dniu konkursów hipicznych w Rzymie rozegrano zawody o złoty puhar zaofiarowany przez Mussoliniego. Pierwsze miejsce zajęła drużyna włoska, drugie hiszpańska, trzecie francuska.

Drużyna polska wycofała się z powodu wielkiej ilości punktów karnych.

KODYFIKOWANIE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO.

Genewa. 11 maja (PAT.) Sz. Ag. Telegraficzna. Obradujący tu komitet przygotowawczy pierwszej międzynarodowej kodyfikacji prawa międzynarodowego zakończył dzisiaj ostatecznie swe prace. Konferencja będzie zwołana w przyszłym roku przez Radę Ligi do Hagi. Zajmie się ona trzema zagadnieniami: Przynależności państwowej, wód terytorjalnych i odpowiedzialności państw za szkody doznane przez cudzoziemców na ich terytorjach.

STRZELANINA NA POGRANICZU SOW. - RUMUŃSKIEM.

Bukareszt. 11 maja. (AW). Ostatnio na dużym odcinku granicy rumuńsko-sowieckiej na wschód i północny wschód od Kiszyniowa słychać było od strony sowieckiej strzelaninę, a także odgłosy strzałów armatnich. Według pogłosek strzelanina ta wywołana była walkami z oddziałami powstańców chłopskich, na zachodnich terytorjach mołdawskiej ZSSR.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Prof. Dr. T. Ostrowskiemu za niezwykle umiejętne i bezinteresowne przeprowadzenie operacji oraz JWP. Dyrektorowi Dr. Pohoreckiemu za pawdziwą opiekę i trudy, składam gorące podziękowanie **Garlicka Wanda,**

KUPONY ANGIELSKIE NA UBRANIA
w najlepszych gatunkach 3970n
poleca magazyn
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

NA WYCIECZCE
CZY W DOMU ZAWSZE MILE WIDZIANE SĄ
KARMELKI WEDLA
kwaskowe — orzeźwiające oraz nadziewane w kilkudziesięciu wyborowych gatunkach. — Sprzedaż w sklepach cukrowych, handlach kolonialnych oraz w sklepie własnym
we Lwowie, ul. Akademicka 16.
2718n

KINO „LEW"
Dziś niedziela WSPANIAŁA PREMIERA!
KRÓLOWA MUSIC-HALÓW PARYSKICH
Mistingeutte oraz Claude France
wystąpią wspaniałym dramacie erotycznym p. t. 4303
„Wyspa Rozkoszy" Ponadto doborowe uzupełnienie programu

10-lecie Wielkiej Rumunji.

Dalsze uroczystości w Bukareszcie.

Bukareszt. 11 maja. (PAT). W związku z uroczystościami obchodu dziesięciolecia istnienia Wielkiej Rumunji panowało wczoraj do godz. 2 w nocy wielkie ożywienie w stolicy, wspaniale iluminowanej. Na głównych ulicach miasta wstrzymano całkowicie ruch pojazdów z powodu olbrzymich tłumów ludzi, krążących po jezdniach.

Na placach publicznych przygrywały orkiestry, przy dźwiękach których tłumy tańczyły. Rodzina królewska, która uczestniczyła w galowem przedstawieniu, zorganizowanem w Teatrze Narodowym, witana była entuzjastycznie przez zgromadzone na ulicach tłumy, zarówno w chwili gdy zdążała na przedstawienie, jak i w czasie powrotu do pałacu.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg uroczystości.

Bukareszt. 11 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się dalszy ciąg uroczystości związanych z 10-leciem zjednoczenia Rumunji. Przed południem odbyła się ceremonja poświęcenia terenu pod katedrę Zbawiciela Narodów. W czasie uroczystości patrjarcha Miron wygłosił dłuższe przemówienie. Z kolei nastąpiło otwarcie Targów Narodowych. Popołudniu odbył się wielki festival ludowy, w czasie którego delegacje włościańskie, przybyłe ze wszystkich stron kraju, odśpiewały szereg pieśni.

=X=

Alarmujące wieści z Wileńszczyzny.

PRZEDŁUŻAJĄCY SIĘ PRZEDNOWEK ZWIĘKSZA KLESKĘ GŁODU.

Warszawa. 11 maja. (AW.) „Wieczór Warszawski" donosi z Wilna, że ze wszystkich stron województwa zaczynają napływać coraz bardziej alarmujące wiadomości o klęsce głodu na Wileńszczyźnie. Urzędowe raporty cyfrę głodującej ludności obliczają na 62.261 osób dorosłych i 77.530 dzieci.

Klęska jest tak straszna, że przechodzi swemi rozmiarami głód, który panował na Wileńszczyźnie w pierwszych latach po wojnie. Przyczyną fatalny nieurodzaj i spóźniona wiosna, dzięki której przednowek ogromnie się przedłuża. W jednej z miejscowości (Nowowilejki) okoliczna ludność od dwóch już tygodni żywi się łupinami z kartofli, w wielu miejscowościach żywią konie i krowy strzechami z chałup. W powiecie święciańskim i bracławskim zabrakło już do jedzenia nawet łupin z kartofli i ludność zaczyna żywić się wrzosem(?).

=⊙=

Drobiazgi.

Włóczęga podaje się za carewicza. „Petit Parisienne" donosi z Metzu, że zatrzymano tam włóczęgę, który posiadał przy sobie dokumenty, pochodzące rzekomo z b. dworu rosyjskiego. Włóczęga oświadczył, że jest synem cara i że nazywa się Aleksiej Mikołajewicz. Włóczęga zostanie poddany badaniom psychjatrycznym. (PAT.)

* * *

Studenci demonstrują przeciw krótkim sukniom. „Wieczór Warszawski" donosi z Rzymu, że w Genui zdarzyły się ostatnio niezwykłe demonstracje przeciw krótkim sukniom noszonym przez kobiety. Po mieście przez cały dzień krążyły grupy studentów genueńskich z transparentami głoszącemi hasła walki z demoralizacją. Studenci zatrzymywali przechodzące kobiety zbyt krótko ubrane i rysowali im węglem na pończochach miejsce, do którego — według nich — powinna sięgać suknia, tj. 2 ctm. powyżej kostki. Wywoływało to liczne protesty a nawet spazmy i histeryczne ataki zaczepionych. Studentom towarzyszyły tłumy ciekawych, które z uznaniem akceptowały akcję przeciwko demoralizacji i odpędzały interweniujących policjantów. (AW.)

* * *

Powiesił własnego syna. Pewien stolarz na jednem z przedmieść Madrytu zauważył, że jego 7-letni synek wyciągnął mu z portfelu banknot 100 peseto wy (125 zł.). począł się z nim bawić, a w pewnej chwili począł banknot nożyczkami na drobne kawałki. — Widok pociętego banknotu podziałał tak na stolarza, że uderzeniem pięści powalił chłopca na ziemię, następnie zaś skrępowawszy go sznurem powiesił na belce w warsztacie, poczem oblał jego ubranie naftą i podpalił. Dopiero matce udało się z trudem tylko uratować poparzone dziecko. Tłum miejscowej ludności dowiedziawszy się o tem zdarzeniu przypuścił szturm do domu stolarza pragnąc na okrutnym ojcu dokonać samosądu. (AW.)

* * *

Podoficer zastrzelił kapitana. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w czasie wykładów w szkole podoficerskiej w Ueskueb zastrzelił podoficer Marykicz kapitana Marina, poczem dał jeszcze kilka strzałów, raniąc porucznika, tudzież jednego ze swych kolegów. Po dokonaniu tego czynu morderca popełnił samobójstwo. Powodem krwawego zajścia była zemsta osobista. (PAT.)

* * *

Trup w walizie. Z Białogrodu donoszą: Komisarz policji na dworcu w Niszu powiadomiony przez funkcjonarjuszy kolejowych, że z złożonej tam w magazynie walizy wydobywa się silny cuchnący odór, polecił walizę tę otworzyć. Znaleziono w niej zawinięty korpus młodego człowieka bez głowy i nóg odciętych po kolana. Waliza została wysłana z dworca białogrodzkiego 7 maja i zaadresowana do dr. Pawłowicza w Niszu. Dr. Pawłowicz w Niszu nie jest znany. Policja wszczęła śledztwo. (PAT.)

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo". — „Król arlekin" („Płomień miłości"). — Wytw.: „United Artisto". Reż.: Henry King. W rol. gł.: Vilma Banky i R. Colman.

Po raz ostatni zatem oglądaliśmy czarującą parę idealnych kochanków, piękną i subtelną Vilmę oraz mężnego Colmana. Jakby chcieli oni w tym filmie wyśpiewać pożegnalną pieśń miłości, której płomień (wprawdzie tylko filmowy) rozpalił ich serca. Starał się dopomóc im w tem reżyser, stwarzając piękne i interesujące tło, oraz wielce urozmaiconą fabułę. Początek zupełnie jak u Szekspira, aż dwa trupy w jednej scenie, ale akcja toczy się barwnie i niecodziennie do szczęśliwego zakończenia. Sam pomysł zblazowanego następcy tronu mającego sobowtóra w aktorze cyrkowym, jest wyśmienity i należycie wyzyskany. No a niezwykły dzięk i subtelna gra Vilmy Banky jest w stanie wzbudzić zachwyt w każdym bywalcu kinowym. Ronald Colman po kilku próbach (w pierwszych scenach) a la Lon Chaney przedzierzgnął się w dobrze nam znanego płomiennego Romea i w tym charakterze wytrwał do końca. Film odznacza się pozatem nawskróś uczuciowym i poetyckim nastrojem.

=⊙=

Bardzo aktualną kwestję: „Jak zostać primadonną" wyświetla (dosłownie) sympatyczne kino „Chimera". Oprócz tego są tam różne ciekawostki z za kulis stolicy filmu Hollywood oraz autentyczny szmat życia figlarnej Colleen Moore, tej najbardziej nowoczesnej „flapper" (podlotek). St. il.

Kinoteatry „Kopernik" i „Marysieńka". — „Puszka Pandory". Wytw. „British Intern. Pict." Reż.: G. W. Pabst. W rol. gł.: Luiza Brooks.

Dwa niezaprzeczone atuty filmu —to uroda i gra Luizy Brooks, do niedawna gwiazdy słynnego zespołu „Ziegfield Folies", oraz reżyserja Pabst'a. Temat filmu—nowoczesna Pandora, przynosząca nieszczęście ludziom — został potraktowany nawskróś kinowo, z właściwemi Pabstowi niedomówieniami i metaforami, tak iż chwilami ma się złudzenie, jakoby się akcja rwała Tak nie jest. Pabst właśnie unika stawiania kropki nad i co nadaje jego filmom pewną niejasną atmosferę, ta zaś sposobność do wypowiadania się we formie kinowej. Tak np. realistyczne wnętrze spelunki portowej, świetnie podpatrzone życie zakulisowe (z kapitalnym inspicjentem — Zygfrydem Arno), wreszcie nastrojowa choinka bezdomnych, urządzona na zasnutych mgłą ulicach Londynu przez armję Zbawienia —oto świetne momenty kinowe.

Obok Luizy Brooks na pierwszy plan wysuwa się kreacja F. Kortnera w roli opiekuna Lulu, oraz Paweł Henkels (jeśli się nie mylę) w roli ojca.

=⊙=

Wychodźctwo polskie we Francji.

Lille, w maju.

Podczas wojny światowej najwięcej ucierpiała Francja północna, która zostawała przez cały czas wojny częściowo w ogniu pocisków, częściowo pod okupacją niemiecką. Z czterech departamentów Francji północnej, dwa są rolnicze (Aisne i Somme), dwa zaś przemysłowo - górnicze (Nord i Pas de Calais). Te ostatnie ucierpiały szczególnie dotkliwie. Najbogatsze kopalnie węgla zostały przeważnie zniszczone. Rozpoczynając dzieło odbudowy, Francja w pierwszym rzędzie pomyśleć musiała o odbudowie górnictwa północno-francuskiego, by się uniezależnić od importu angielskiego i zasilić przemysł własnym węglem. W tym celu czynniki francuskie starały się usilnie o ściągnięcie do Francji wychodźctwa polskiego z Westfalji i bezrobotnych z Górnego Śląska. Masy te, dochodzące do 100 tysięcy kwalifikowanych i wysokowartościowych górników polskich oraz kilkadziesiąt tysięcy robotników niekwalifikowanych do prac pomocniczych, pchnięte zostały w miarę odbudowy do górnictwa północno-francuskiego, tak, że w latach 1925—26 liczba Polaków, zatrudnionych w górnictwie francuskiem wynosiła około 130.000, na ogólną liczbę 300.000 pracowników, licząc w to już i personel manipulacyjny. To też stwierdzić należy, że niektóre kopalnie północno - francuskie liczyły przeciętnie 50 prc. Polaków. Kopalnia Ostricourt np. zatrudnia 70 proc. Polaków, a w osadach tej kopalni Polacy liczą nawet 75 prc. ludności ze względu na dużą liczbę dzieci.

Są osady tak gęsto zaludnione przez Polaków, że zyskały sobie wśród Francuzów nazwy polskich miast. Tak się ma rzecz np. z Bruay w departamencie Pas de Calais, które liczyło swego czasu 27.000 ludności polskiej, a dziś jeszcze, po kryzysie ekonomicznym w r. 1927, liczy 22.000. Łatwiej się tu rozmówić po polsku, aniżeli po francusku ze względu na mnogość dzieci polskich, a wobec zupełnego niemal braku dzieci francuskich.

Ten charakter polski nadaje osadom przedsiębiorczość polska. Pełno tu wywieszek polskich. Tu kawiarnia, tam hotel, ówdzie krawiec, piekarz, stolarz, szewc, fryzjer, zegarmistrz itd. Tu polski lekarz, tam dentysta, tu bank, ówdzie adwokat. W dzień świąteczny rozbrzmiewa po kościołach śpiew polski i słowo Boże z kazalnicy głoszone jest w języku ojczystym. Na ulicy spotykasz sokołów, harcerzy, idących luzem, czy nawet gromadny pochód pod sztandarem, na którym z jednej strony widnieje wizerunek Kościuszki, z drugiej Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wobec tak licznego skupienia ludności polskiej na szczupłym terenie dwóch departamentów (200.000 głów), utworzono dla niej osobny konsulat w Lille. Na terenie tym wychodzą trzy polskie dzienniki, z których dwa przeniosły się tu z Westfalji, kiedy większość tamtejszego naszego wychodźctwa ziechała do Francji.

Najsilniej również rozwinęło się tu szkolnictwo polskie, jakkolwiek z ogólnej liczby około 30.000 dzieci polskich z nauki polskiej korzystać może zaledwie nieznaczny procent. Klasy polskie utrzymywane są przez dyrekcje kopalń, zaś nauczyciele opłacani częściowo przez dyrekcje, częściowo przez polski inspektorat szkolny przy ambasadzie w Paryżu.

Wobec trudnych warunków szkolnych, przy równoczesnej konieczności ratowania dziatwy przed wynarodowieniem, podjęto w ostatnich latach ze strony polskiej akcję ochroniarską. Liczebny stan ochron stoi jednak jeszcze bardzo daleko poza istotną potrzebą, wobec czego ochrony spełniają tylko część swego zadania i należy się poważnie liczyć z obawą, że w drugiem, a najdalej w trzeciem pokoleniu narybek polski ulegnie w przeważnej części wynarodowieniu.

Nie kryjąc tej troski o przyszłość, wychodźctwo polskie w północnej Francji żyje jednak teraźniejszością, dążąc za wszelką cenę do ustalenia się na tej bogatej ziemi i osiągnięcia nietylko dobrobytu materjalnego, lecz i zadowolenia moralnego ze spełnienia obowiązku narodowego.

Westfalczycy, którzy stanowią gros wychodźctwa polskiego północnej Francji, przynieśli tu z sobą niepoślednie talent organizacyjny, wypróbowany jeszcze w czasach zaborczych. Zaczęto nietylko wznawiać dawne organizacje westfalskie, jak samopomocy, kościelne, gimnastyczne, śpiewacze, ale zaczęto próby ujęcia w ramy organizacyjne całokształtu polskiego życia na obczyźnie. Utworzono przeto organizacje zawodowe, lub nawpół zawodowe, drużyny sportowe, koła muzyczne, oddziały harcerzy i przyjaciół harcerzy, Rady rodzicielskie dla spraw młodzieży szkolnej, Polski Uniwersytet Robotniczy, skupiający zarówno inteligencję, jak i robotników itd. Nauczyciele utworzyli własny związek. Jednem słowem, życie organizacyjne tętni żywo, a siłą faktu centrale tych organizacyj znajdują się na północy, jako na terenie najgęściej przez Polaków zaludnionym.

Należy się spodziewać, że ten odłam naszego wychodźctwa otoczony zostanie przez władze polskie najtroskliwszą opieką.

Al. Th.

KAŻDY MOŻE SIĘ WZBOGACIĆ

kto zakupi

LOS I-szej KLASY

Polskiej Państw. Loterji Klasowej w największym i słynnym ze szczęścia Kantorze

„NADZIEJA", Lwów, Sykstuska 6.

GŁÓWNA WYGRANA

750.000 ZŁOTYCH

Ogólna suma wygranych przeszło

28 miljonów złotych.

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

Ciągnienie I-szej klasy już 23 i 24 b. m.

Ceny losów: 1/4 losu Zł. 10·— 1/2 losu Zł. 20·— 1/1 los Zł. 40·—

Loterja Państwowa przynosi tysiącom ludzi rokrocznie bogactwo i dobrobyt Zamówcie jeszcze dziś, albowiem nasz zapas losów jest na wyczerpaniu Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

4306n

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać w liście!

KARTĄ ZAMÓWIEŃ. Sł.

Do „NADZIEJI", Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam: ..... losów całych po Zł. 40·—
..... losów połówek po Zł. 20·—
..... losów ćwiartek po Zł. 10·—

Należytość Zł. ..... przyślę blankietem P. K. O. dołączonym mi przez firmę do losów.

Imię i nazwisko: .....

Dokładny adres .....

Zarys archeologji Polski.

Wiadomo że prehistorycy polscy różnią się między sobą bardzo znacznie tak pod względem zasadniczych poglądów, jak i co do metod pracy. W związku z tem wiele problemów jest dopiero przedmiotem zaciętej dyskusji, a wiele kwestyj wogóle jeszcze nie opracowano. W tych warunkach trzeba było wielkiej odwagi, aby dać syntezę prehistorji Polski. Szczególnie wobec tych zażartych sporów, jakie się toczą między prehistorykami polskimi. Mimo tych niepomyślnych warunków na dzieło takie odważył się prof. **Włodzimierz Antoniewicz** pt. **„Archeologja Polski"**. Warszawa 1928. S. 340+4 nlb. a z 1712 ilustracjami, 48 tablicami i 9 mapami.

W zwięzłej formie przedstawia nam autor dzieje kultury ludzkiej na obszarze Polski od czasów najdawniejszych do epoki wczesnohistorycznej. Ślady człowieka zaznaczają się już w okresie starszego paleolitu. Najdawniejsze zabytki kultur ludzkich dotąd u nas odsłonięte pochodzą z jaskini Ciemnej w dolinie Prądnika w Ojcowie; oryginalne narzędzia krzemienne tu znalezione określa się też mianem przemysłu prądnickiego. W czasie schyłkowego trwania kultury prądnickiej przybył do Polski z Zachodu lud z kultura La Micoque. Kultura późnoaszelska miesza się w Polsce z mustierską. Ślady ludności staropaleolitycznej zatraciły się w Polsce z końcem czwartego zlodowacenia w pierwszem stadjum. Na obszary polskie przychodzą ludy myśliwskie z kultura oziniacką i wczesnosolutreiską (Gródek koło Równego, Nowosiółka, itd.). Ludy te ustąpiły z powodu postoju lodowca, a natomiast z zachodu przyszły nowe ludy myśliwskie z kulturą wczesnomagdaleńska. Po cofnięciu się lodowca od linji moren środkowo - polskich przyszły do Polski ludy myśliwskie z kulturą późnomagdaleńską, a od zachodu zaczęły wkraczać ludy z kulturą azylską i tardenuaską. Wreszcie z końcem okresu ancylusowego rozszerzył się w Europie nowy cykl kulturowy — kampiński. Ludność kampińska trudniąca się myśliwstwem i łowiectwem gatunków fauny leśnej i wodnej do dziś jeszcze żyjących na terytorjum Polski wyparła z ziem południowych i wschodnich Rzeczypospolitej gromady łowców późnotardenuaskich ku północy. W cyklu kampińskim istniały już zawiązki pewnych przemysłów neolitycznych.

W neolicie w pierwszym okresie mamy w Polsce dalszy rozwój przemysłów kampińskich, później wchodzi od płd. kultura ceramiki wstęgowej, od płn. zach. kultura megalityczna, od płn. wsch. kultura z cemika grzebykowa, od płd. wsch. kultura ceramiki malowanej. W grobach megalistycznych występują po raz pierwszy w Polsce w większej ilości wyroby bursztynowe: zdaniem autora głównymi wytwórcami wyrobów bursztynowych nad wschodnim Bałtykiem była zapewne ludność prafińska.

Jeszcze w czasie schyłkowego trwania grobów trapezowatych i kujawskich, oraz innych zbliżonych do nich grobów megalistycznych w Wielkopolsce i na Kujawach, poczęły się rozszerzać od zachodu na całą Polskę silne oddziaływania kulturowe z nad dolnej Odry, z kręgu panowania ceramiki z ornamentyka sznurową. Jedynie nie odrazu przeszła kultura z ceramika sznurową na urodzajne obszary w dorzeczu Dniestru, na Podolu i Pokuciu, mimo usilnej dążności do ich zdobycia. Bronił ich bowiem przez pewien czas lud rolniczy, który posiadał wysoka kulture z ceramika malowana, rozpostarta na rozległem terytorjum stepów czarnomorskich, w Siedmiogrodzie i w krajach naddunajskich.

Pierwsze wyroby bronzowe dostały się do Polski droga handlu z południa i zachodu. W epoce bronzu rozkwita w trzecim okresie zwłaszcza kultura łużycka, którą wielu prehistoryków słowiańskich uważa już za kulture słowiańską, względnie bałtosłowiańską. Autor w poprzednich pracach uważał ją podobnie jak Götze za tracka, obecnie nie określa jej wyraźnie. Kultura łużycka odznacza się do r. 800 wielką ekspansja, poczem cofa się pod wpływem kultury germańskiej i następnie zarazem w tej kulturze pewne dyslokacja.

Autor przedstawia nam równie wyczerpująco cały okres żelaza i epokę wczesnohistoryczna. Szczególnie ważne są ustępy poświęcone stosunkom grecko - słowiańskim i ruchom etnicznym w okresie wędrówek ludów, różnym szczepom lechickim i pierwotnej staropolskiej kulturze. Te ostatnie karty książki od str. 187—274 są niezmiernie ważne i ciekawe nawet dla tych, którzy się specjalnie nie zajmują prehistoria, lecz mają zainteresowanie dla zagadnienia początków Słowiańszczyzny oraz genezy narodu i państwa polskiego.

Zorjentowanie się w bogatej treści ułatwia tabela chronologiczna, indeks miejscowości, bardzo staranne przypisy i wyczerpujące objaśnienia życia.

W szczegółach oczywiście niejedna wkradła się pomyłka, którą z zadowoleniem zapewne wyłapią inni prehistorycy — nie mniej prof. Antoniewicz ma te wielką zasługę, że się pierwszy odważył na dzieło bardzo trudne, a dla wszystkich bardzo potrzebne. Do wykonania tego zamiaru pomogła też firma wydawnicza Trzaski, Ewerta i Michalskiego, przez wyposażenie publikacji w staranna forme zewnętrzna.

A. Fischer.

Ujęcie źródeł

KUNZ

LWÓW, Telefon 1—35.
Króla Leszczyńskiego 41.

n4000

Z TEATRU.

Występy gościnne p. Zygm. Zaleskiego.

Ostatnie dwa wieczory w operze pozostawiły niezatarte wrażenia po sobie, a mianowicie: „Borys Godunow Mussorgskiego i Faust Gounoda, a to dzięki gościnnym występom p. Zygmunta Zaleskiego. Wspaniała jego postać, piękny głos i umiejętność władania nim, wykończona subtelna fraza, tempo, dynamika i agogika, dykcja wzorowa w obydwóch językach (Fausta śpiewał po francusku).

Nie wiemy też czy większych superlatywów mamy użyć dla wyrażenia zachwytów nad wykonaniem wokalnem, czy też podziwiać bardziej grę tego nieporównanego aktora. Jego Borys Godunow to postać wstrząsająca, ma tyle prawdy, mocy i życia, że zatraca się wrażenie teatru i przeżywa się wraz z nim losy cara dręczonego wyrzutami sumienia. Jakże potężnym i silnym jest jego Mefisto, (specjalnie w scenie kościelnej) bez akcesorji średniowiecznych, nie wchodzi on z wybuchem płomieni (niby w bajce dla dzieci) ale w szarym kostjumie jak cień krąży około postaci Fausta i Małgorzaty. Każdy nerw jest posłuszny wielkiej sztuce tego artysty. To też wdzięczni jesteśmy, że obdarzył nas swojemi występami, a młodym adeptom sztuki pozostawił niezatarty w pamięci wzór wielkiego aktora. — Obsada innych ról pozostała niezmieniona, z wyjątkiem Warłama w „Borysie“, którego kreował z powodzeniem p. Zoppott, oraz we „Fauście“ rolę Wagnera śpiewał poraz pierwszy p. Cirin.

Dyrygował w obydwóch przedstawieniach jak zwykle p. Leszczyński.

Zofja Kozłowska.

t 3736

MARJAN POPPER

Pojedynek.

O świcie w bladozielonej sali
Spiekłe pożogą żarówki,
Drewno szkatuł, skóra waliz,
Asysta w dwie podkówki.

Lazurową łapiąc klingę
Skaczą światła cztery.
Poprzez bandaż, pian puchlinkę
Od rozmachu pręg-berberys.

W przerwie — ckliwy eter,
Radość musuje kulkami winogron,
W skrótach skłamanych przez poetę
Tysiące cięć i obron.

Znów na ostrzu cudze oko,
Stal się brzękiem pęta,
Dalej trochę, bliżej o krok
Cięcia cel, pointa.

Znów dwa takty, siny okrąg,
Sypkie w deskach patinando . . .
W głowie czarno, w ustach mokro,
Pijany . . . pękł . . . żyrandol.

Jakby na huśtawce — sufit,
Za nim w pasmach twarze
I słowo, którego już nie wymówi,
Mazane kleksem marzeń.

Nie słyszycie ?! Właśnie słońce
Na szybę buchło w złoty wiatyk,
Kaprawe ciurkało modlące
Na kwiaty. Kwiaty i kwiaty.

Wrażenia podróżników w XVII w. o kobietach Wschodu.

W naszym wieku, kiedy jednym z najważniejszych wydarzeń jest powszechne niemal dążenie do emancypacji kobiet i zajęcia przez nie we wszystkich dziedzinach życia równorzędnego z mężczyznami stanowiska, wagę niezwykle ciekawego dokumentu mają pamiętniki francuskiego podróżnika z XVII wieku, François Bernier'a malujące typy kobiet Wschodu.

Bernier, z zawodu lekarz, pasjami lubił podróże. Od najmłodszych lat podróżował po Niemczech i Włoszech, w 1646 r. zwiedził Egipt, a stamtąd wyruszył poprzez Arabję i Afganistan do Indyi. Udało mu się dotrzeć bezpośrednio na dwór Wielkiego Mogoła, zaskarbić sobie łaski ówczesnego władcy Indyi. Mając za sobą tak możną protekcję, zwiedził całe Indje i przyjrzał się tamtejszym ludziom i stosunkom, spisując swe wrażenia skrzętnie do pamiętnika.

Oto co pisze: „Moje obserwacje potwierdzają starą zasadę, że wszędzie są zarówno piękne jak i brzydkie kobiety. Widziałem piękne kobiety w Egipcie — przypominały mi one Kleopatrę — lecz widziałem również piękności murzyńskie z orlim nosem, o ustach lekko odchylonych z korałowemi wargami, zębach jak z kości słoniowej, oczach dużych i żywych i słodkim wyrazie twarzy — niektóre widziałem zupełnie nagie — wystawione na sprzedaż — i śmiało twierdzę, przewyższały one pięknością kształtów słynny posąg Wenery z Milo“.

„Piękne naprawdę są Hinduski, — szczególniej niektóre o barwie z lekkim odcieniem koloru żółtego, a ta odrobina żółtego odcienia jest żywa i świeża. Hindusi mają słuszność twierdząc, że nie może być pięknych kobiet w kraju, który ma złą wodę i nieurodzajną glebę — dobroć wody i odpowiedni dobór pożywienia niewątpliwie przyczyniają się do piękności kobiet hinduskich. Nie znaczy to jednak, aby tam kobiety zawsze i wszystkie były piękne, gdyż przeważnie na urodę kobiety wywiera wielki wpływ pewien zmysł estetyczny i humor, właściwy pewnym rasom i plemionom.

Cenione są dla piękności swej kobiety z nad Gangesu, z Benarescu i Bengalu, lecz jeszcze wyżej cenione są kobiety z Kaszmiru, gdyż nie tylko posiadają cerę białą jak Europejki, lecz nadto wielką słodycz rysów i niezwykłą powabność kibici. Lecz i kobiety z Lahory, choć są brunatne, wydają mi się również czarujące, za to o kobietach perskich nie można powiedzieć, by były piękne, a choć haremy pełne są prześlicznie zbudowanych i urodziwych kobiet, lecz są to przeważnie nie wolnice z Georgji, i kraju Czerkiesów, gdzie są wogóle najpiękniejsze kobiety świata. Stamtąd też pochodzą najwspanialsze ozdoby tureckich haremów, dzięki temu, że ani chrześcijanom, ani żydom nie wolno kupować nie wolnic ani w Georgji, ani w Mingrelji, lub krainie Czerkiesów — są one zarezerwowane wyłącznie dla Turków“.

DEUTZ-motory
Diesla i gazowe 2531 t
Lwów, Ul. Romanowicza 1/S.

Korczyn
leśnisko u stóp Paraszki, przy samym brzegu rzeki Stryj rozpoczyna sezon
z dniem 15. czerwca
Kilka pokoi z kompletną pościelą na dwie osoby, reszta zaś na jedną osobę. Wszystkie pokoje słoneczne. Kuchnia we własnym zarządzie. Ceny bardzo przystępne. Kręgielnia. 5 km. od stacji kolejowej Synowódzko Wyżne. Zgłoszenia przyjmuje Bałłabanowa, Lwów, ul. Piaskowa 11. n4181

Dr. JUSTYN GELEHRTER
ordynuje w chorobach wewnętrznych i kobiecych od 10 maja
w KRYNICY
Willa „Kryniczanka“.
Bezpłatny przejazd autobusem).
n3717

ROBERT HICHENS. (10)

„Czarny wyżeł“.

(Ciąg dalszy).

Skinął nam głową i szybkim krokiem zaczął przechadzać się po pokładzie.

— Przykro mi słyszeć coś podobnego o Deemingu — odezwałem się do Vernona.

— O tak. Szkoda, że go odwołano z Rzymu.

I jego głos zdradzał niedowierzanie.

— Czemu mówisz to takim tonem? — zapytałem — czy sądzisz, że podał nam powód zmyślony?

— Zaraz tak ostro! Mogła to być przecie tylko wymówka, aby uchylić się od zaproszenia przychodzącego nie w porę.

— Zaproszenia? Chyba nie sądzisz.

— No przecież miał moje zaproszenie na obiad i tego samego dnia wyjechał. Ale, oczywiście, mógł to być zwykły zbieg okoliczności.

Lord Elyn mijał nas.

— Jak myślisz, naraz zaproponował Vernon — czy nie wartoby jeszcze jednej nocy spędzić zdala od Londynu?

— W Dover?

— Tak.

— Ale nasze bagaże!

— Mamy nesesery podróżne i torebki podręczne. Bez ubrania wieczorowego możemy się obejść przez jeden dzień. Cóż ty na to?

— Nie mam nic przeciwko temu, ale skąd ci to tak nagle przyszło? Czy tak zagustowałeś w towarzystwie Elyna?

Mówiłem umyślnie tonem wyzywającym, lecz on się tylko uśmiechnął.

— Nawet bardzo. Imponują mi ludzie do tego stopnia posłuszni. Lord Elyn znowu przeszedł koło nas z miną poważną i stanowczą. Nie widział nic wokoło siebie, tak go absorbowały zabiegi lecznicze.

— Żartujesz.

— A ty także.

Roześmiałem się. — Naturalnie. Nie chcesz więc zdradzić mi, dlaczego mamy się zatrzymać w Dover?

— Sądziłem, żeś odgadł.

Zrzucił pled z nóg i powstał.

— Pójdę i ja zażyć trochę ruchu. Pomyśl o mojej propozycji i oznajmij mi potem swą decyzję.

Za chwilę dogonił Lorda Elyna i zaczęli przechadzać się razem rozmawiając z ożywieniem.

Rozumie się, że „odgadłem“ Chodziło mu o to, by zobaczyć Deeminga i to zaraz po wyładowaniu na brzegi Anglji. Moje poprzednie podejrzenia i domysły sprawdzały się. Wiedziałem teraz na pewno, że Vernon zrezygnował z dalszego pobytu w Rzymie, tylko dlatego, by jechać za Deemingiem i śledzić go dalej. Zmora czarnego wyżła ciążyła na nim od chwili kiedy zaznajomiłem ze sobą obu moich przyjaciół owego pamiętnego wieczoru w Grand Hotelu. A Deeming? Czyżby on istotnie zmyślił owego pacjenta, aby tylko mieć pretekst wyjazdu i nie stawienia się na proszony obiad. Gdyby tak było, to chyba przyszłoby mi na to, że musiałbym być świadkiem jakiegoś polowania na człowieka, w którem jeden z moich przyjaciół miał być zwierzyną, a drugi myśliwym. Usiłowałem zimno ocenić moje położenie: gdybym stanął po stronie Vernona — byłażby to zdrada wobec Deeminga? Czułem przykrość, a równocześnie — rzecz dziwna! — pewne podniecenie. I nagle postanowiłem zgodzić się na propozycje Vernona. Cóż to mogło szkodzić ostatecznie? I tak przecie mieli się spotkać w Londynie. Poco odwlekać spotkanie? I nawet zdawało mi się — a przyznaję, że myśli te były nieco pozbawione sensu — że lepiej, aby to zetknięcie się nastąpiło w Dover wśród białych skał, wichru morskiego i otwartych przestrzeni, niż w duszonym Londynie, środowisku posępnych i chorobliwych imaginacyj. Tu, zdrowy wiatr od morza zdmuchnie niezwykłe podejrzenia Vernona co do czarnego wyżła.

Pod wpływem tych myśli, gdy Vernon wraz z lordem Elyn, przerywając swój spacer zatrzymali się przedemną, odezwałem się:

— A więc zgoda na jedną noc w Burlington.

— Doskonale! — odparł Vernon. — Uprzedziłem już lorda Elyn, że zamyślamy się zatrzymać tam i sądzę, że naszych podróżnych ubrań nikt nam za złe nie weźmie.

IV.

W Burlington przy wejściu do hallu ujrzeliśmy Deeminga. Spostrzegłem go pierwej, niż on nas, i byłem zaskoczony zmianą w jego wyglądzie. Na twarzy miał piętno nerwowego wyczerpania, cerę szarą, usta ściągnięte; w niespokojnych oczach paliła się gorączka. Gdy odwrócił się i nagle nas ujrzał, uczynił ruch, bynajmniej nie radości, przyczem wyraźnie widziałem, jak zacisnął obie ręce, wbijając paznokcie w dłonie. Lecz opanował się wkrótce, podszedł ku nam i pozdrowił nas grzecznie.

(C. d. n.)

Nr. 11

ŻYCIE KULTURALNE

O Gmach Bibljoteki Politechnicznej we Lwowie.

Lwów ma otrzymać pierwszy w Polsce, a podobno (po Akwizgranie) drugi w Europie osobny gmach Biblioteki Politechnicznej. Od dłuższego czasu krążą jednak wiadomości, że nowy gmach, na który Rząd hojną ręką otworzył kredyty, według planów odpowiada wymogom estetyki, komfortu, i t. d., ale nie celom, jakim winien służyć t. j. bibljotecznym. Dla wyjaśnienia tych niepokojących pogłosek zwróciliśmy się o opinję do fachowych kół bibljotekarskich. W odpowiedzi otrzymaliśmy poniższy artykuł, na który zwracamy uwagę czynników miarodajnych. (Red. Z. Kult.).

Politechnika lwowska rozwija się w szybkiem tempie. Za czasów polskich dodano jej dwa nowe działy: rolniczo-leśny i ogólny. Pierwotny gmach Politechniki, obliczony na ogólną ilość 300 studentów, dawno już nie wystarcza na potrzeby tak silnie rozwiniętej szkoły technicznej. Rząd polski otoczył Politechnikę lwowską troskliwą opieką i częściowo przystąpił do budowy nowych gmachów przeznaczonych na cele specjale, częściowo zaś odstąpił na cele Politechniki budynki publiczne, położone w najbliższem sąsiedztwie starego gmachu i przystosował je do ich nowych zadań. W toku tej rozbudowy, zakrojonej na wielką skalę pomyślano także o osobnym przybytku dla Biblioteki Politechniki, mieszczącej się dotychczas w kilku salach dawnego gmachu. Dzięki życzliwemu i energicznemu poparciu b. premjera, prof. Bartla, gotowy już we wszystkich szczegółach i zatwierdzony przez wszystkie instancje projekt tego nowego budynku, znajduje się już w początkowem stadjum wykonywania. Stanie on przy ul. Nikorowicza wyprostowanej i przesuniętej na grunta byłego Zakładu karnego dla kobiet, frontem do starego gmachu Politechniki. Będzie to gmach monumentalny, o ozdobnej fasadzie długości 69 m., osobnym budynkiem z tyłu przeznaczonym na magazyn książkowy.

Radość z powodu tego nowego objawu szybkiego rozwoju naszej Politechniki byłaby zupełna, gdyby nie troska wywołana poważnemi błędami projektu nowego gmachu, ze stanowiska techniczno-bibljotekarskiego. Lwowscy bibljotekarze zawodowi, zorganizowani w Kole lwowskiem Związku Bibljotekarzy Polskich mieli sposobność zapoznać się z tym projektem, dzięki uprzejmości jednego ze swych członków, który w marcu b. r. na posiedzeniu naukowem Koła przedstawił projekt nowego gmachu Bibljoteki politechnicznej i szczegółowe plany. W dyskusji, która się następnie rozwinęła, poddał dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, dr. Kotula plany te szczegółowej krytyce, wykazując tak poważne błędy w rozkładzie i przeznaczeniu wewnętrznych lokalności, iż stało się jasne, że projekt w tem opracowaniu, w jakiem się obecnie znajduje nie powinien być wykonany. Do opinji tej przyłączyli się również inni bibljotekarze, zabierający głos w dyskusji. Trudno w krótkim artykule omawiać te błędy szczegółowo, opierając się na powyższej krytyce charakteryzuję tutaj najważniejsze z nich. Jest nim 1) bezpośredni dostęp do magazynu książkowego z pokoju katalogowego, przeznaczonego dla publiczności i stykającego się z wielką czytelnią; 2) brak osobnego lokalu na wypożyczalnię; 3) niedostateczna ilość pokojów na biura dla urzędników. Pierwszy z podniesionych tu błędów, jest najważniejszy, uniemożliwia bowiem zapewnienie należytego spokoju publiczności, pracującej w czytelni i w pokoju katalogowym i należytej izolacji magazynu. Z magazynu książkowego bowiem wynosi się książki do czytelni i do wypożyczalni; stąd ciągłe przechodzenie służby, przenoszącej te książki, ciągłe otwieranie i zamykanie drzwi magazynu, ciągły ruch i hałas odrywający uwagę czytelników od pracy. Brak osobnego lokalu na wypożyczalnię nie da się także niczem usprawiedliwić. Już obecne cyfry statystyki wypożyczalni Bibljoteki politechnicznej nie pozwalają na nieuwzględnienie tej ważnej agendy bibljotecznej.

Przeznaczenie zaś na ten cel, dowolnej ubikacji, może znowu nie zgodzić się z kardynalnym postulatem zapewnienia należytego spokoju czytelnikom. Osobny gmach Bibljoteki politechnicznej, którego kosztorys, o ile mi wiadomo, dochodzi do wysokości 1.200.000 zł. powinien odpowiadać swemu przeznaczeniu na całe dziesiątki lat. Projekt jego zatem powinien uwzględniać wszystkie możliwości przyszłego rozwoju tej bibljoteki, który pójdzie niewątpliwie równo z silnym rozwojem samej Politechniki.

Dlatego wydaje mi się, że wskazane było przy opracowywaniu projektu pociągnąć do współpracy zawodowych bibljotekarzy, posiadających odpowiednie doświadczenie i wiedzę. Pominięcie tego zawodowego czynnika musiało się odbić w sposób ujemny na projekcie budowy.

Trudno oczywiście, na podstawie jednogodzinnego oglądania planów ocenić, wiele jeszcze innych jego szczegółów możnaby poddać krytyce. — Trudno, co ważniejsze, określić, do jakiego stopnia dałoby się w zasadniczych ramach obecnego projektu poczynić pewne zmiany, któreby uczyniły zadość postulatom bibljotekarskim. Trzebaby poddać ten projekt ocenie ekspertów bibljotekarskich i odczekać wyników ich ekspertyzy. Lepiej jednak później przystąpić do tego koniecznego kroku, jak wybudować kosztowny gmach, któryby od początku oddania go do użytku, zawierał poważne, a szkodliwe dla jego przeznaczenia błędy. A więc caveant consules...

Dr. Franciszek Smolka.
(Bibl. Uniw.).

W każdej chwili życia jesteśmy tem, czem będziemy, niemniej jak tem, czem byliśmy. Sztuka jest symbolem, bo człowiek jest symbolem.

Oskar Wilde.

Każdy czas i każde położenie posiada swych bohaterów. Najmniej niezdolny generał w państwie będzie Cezarem, najmniej ograniczony mąż stanu — Solonem, najmniej mętny myśliciel — Sokratesem i najmniej banalny pisarz — Szekspirem.

G. B. Shaw.

Jak powstał pomnik paryski Mickiewicza?

W jednem z pism warszawskich kreśli p. Adam Wolmar dzieje wspaniałego pomnika A. Mickiewicza odsłoniętego w Paryżu na placu Alma 28 kwietnia br.

Historja pomnika ma za sobą dwadzieścia lat trudnych perypetji, faz rozpacznych, przerw i wysiłków. Zainicjowanie pomnika przed wojną, kiedy koniunktury polityczne układały się najfatalniej dla Polski, o której oficjalnie i głośno mówić nie wolno było w samym kraju; poza kordonem zaś mało kto nią się interesował — było czynem niemal szaleńczym. Komitet paryski, do którego składu wchodzili również Francuzi, zwrócił się do Antoine'a Bourdelle'a, głośnego już podówczas mistrza jako do zdecydowanego przyjaciela Polaków, przechowującego kult i cześć dla Mickiewicza—wieszcza narodowego i szlachetnego ze szlachetnych człowieka. Uważano zgodnie, że pośród artystów cudzoziemskich Bourdelle najlepiej odpowiada warunkom urzeczywistnienia i uwiecznienia w niepożytym materjale pamięci wielkiego poety narodowego, znakomitego uczonego i profesora z College de France, który pociągał za sobą młodzież wszystkich narodowości, gorącego bojownika o wolność i sprawiedliwość.

Bourdelle zapalił się odrazu do idei; czuł się powołany do stworzenia dzieła, godnego jednego z duchów nieśmiertelnych świata. Przystąpił do pracy z entuzjazmem i zapałem w duszy, która gore marzeniem wykonania tworu, odpowiadającego skrytym, tajonym, bardzo bliskim sercu pragnieniom. Nie była to praca na zamówienie, jakie zdarzają się artystom: zamówienie, jako takie, było bardzo problematyczne. — Pierwszy szkic pomnika powstał wówczas, kiedy nie wiedziano jeszcze, jakie miejsce można obrać pod pomnik i jakie się uzyska; jakie rozmiary można będzie nadać całości i jakiemi torami sprawa popłynie.

Dlaczego Bourdelle rozgorzał takiem ukochaniem i przejął się tak gorąco pomnikiem Mickiewicza? — Dlaczego, nie zważając na trudności i przeszkody, trwał nieugięcie przy swoim projekcie, który doskonalił, uzupełniał, poprawiał?

Oto, co nam mówił u siebie w zaciszym, artystycznemi dziełami zasypanym gabinecie przy avenue du Maine.

Jako młody chłopiec, rwący się do sztuki, był bardzo biedny, bez stosunków, walczył ciężko z przeciwnościami, znosił nędzę. Nastąpił wyjątkowy moment w jego życiu; poznał panią Michelet wdowę po sławnym historyku, profesorze Juljuszu Micheleccie, przyjacielu Adama Mickiewicza i Quinet'a — którzy stanowili w College de France triumwirat, wyjątkowo sharmonizowany duchowo.

Pani Michelet zamówiła biust swego męża dla rodzinnego miasta Montauban. Bourdelle zabrał się do pracy. Celem bliższego poznania się z Micheletem, badał jego publikacje. Dokumentów dostarczała wdowa. Młody rzeźbiarz zajął się porządkowaniem bogatej spuścizny. Zamieszkał obok. Pani Michelet zastąpiła mu matkę, którą młodo stracił. Wieczorami, zwłaszcza latem, opowiadała mu długo o przyjaciołach zmarłego męża, mówiła dużo i z zapałem o Mickiewiczu z entuzjazmem o jego życiu pielgrzymiem i walce o wolność nieszczęsnego kraju. Poznała młodego artystę z twórczością Mickiewicza, streszczając szczegółowo każdy większy utwór. Własne jej komentarze, wyjaśnienia, interpretacje, serdeczny stosunek do dzieł uczyniły słuchacza wielbicielem wielkiej poezji Mickiewicza. W związku z tą poezją, przepojoną gorącą miłością narodu, poznał Bourdelle również historję Polski, jej martyrologję i krwawe boje wyzwoleńcze. Odtąd stał się miłośnikiem wolnej Polski, odczuwając silnie krzywdę, wyrządzoną narodowi polskiemu. Rozbiór i ciemiężenie uważał za jawne bezprawie, wywołujące odruch buntu w duszy, co czuje co to sprawiedliwość. W tę sprawiedliwość dziejową wierzył niezłomnie.

Kiedy zwrócono się do artysty z prośbą o stworzenie pomnika Mickiewicza, połączył w duchu kompozycję jako symbol epopei walk o Polskę niepodległą z jej genjalnym synem, który głosił o niej całemu światu. Pracy nie przerywał wówczas, kiedy podczas rozpętania się wielkiej wojny, Niemcy stali niemal pod bramami Paryża.

Bourdelle kocha swoje dzieło i mówi o niem z serdecznem wzruszeniem. Wydobywa z siebie wspomnienia, mistycyzmem owiane. Pokazuje całe albumy, pełne szkiców, notat, uwag, wymiarów, listów, biletów, obszernej korespondencji. Mówi dalej o materjale, o działaniu barw, o perspektywie otoczenia, o szczegółach cokołu. Wszystko jest mu drogie, wszystko pragnie otoczyć nimbem. Pod fundamentem — mówił — musi znaleźć się ziemia z kopca Kościuszki. Sprawy, dotyczące pomnika, nie wyczerpują mistrza i nie męczą. Przeciwnie: zdaje się coraz bardziej zapalać i omawia swoje dzieło ukochania i dumy artystycznej.

W dziele tem Bourdelle wykazał gruntowną znajomość utworów Mickiewicza. Wybrał swobodnie cytaty z poematów, które zdobią pomnik: ułożył wybór tak, aby cytaty w skrótach syntetycznych podawały dzieje Polski spętanej i wolnego, proroczego ducha. Płaskorzeźbom nadał charakter, świadczący o zgłębieniu arcydzieł Mickiewicza. Postać poety oddana wiernie, zgodnie z tradycją, jaka pozostała: wyraz twarzy natchniony. Jako Pielgrzym z rozwianym włosem, wsparty na długim kiju wędrownym podąża w dal — ku Ojczyźnie.

Z błyskiem dumy w oczach Bourdelle czuje się szczęśliwy, że pierwszy pomnik, jaki w swojej karjerze artystycznej stawia na ulicach Paryża, poświęcony jest Mickiewiczowi, którego wiąże z Polską.

Pomnik w całości, od stóp do szczytu, świadczy, że Bourdelle nie zetknął się z nim przygodnie, nie wziął i nie przyjął poruczonej sobie pracy, lecz całem sercem i umysłem przylgnął do tworu, który go zapalił, do którego zabrał się z pietyzmem, przygotowany i powołany prawdziwie.

„Tęcza nad sercem".

Zaszczytnie znany autor znakomitego „Burka" Jan Wiktor wydał świeżo powieść pod powyższym tytułem, która winna wzbudzić żywe zainteresowanie u tych przedewszystkiem, co pragną odrodzenia się naszej literatury w duchu szczerze polskim. Dążności odrodzeńcze w twórczości poetyckiej idą współcześnie tak u nas jak i za granicą jedną drogą: od miasta do wsi. Już tak było kiedyś i wyszło piśmiennictwu na dobre, tak jak na dobre wychodzi wybladłemu mieszczuchowi czasowy pobyt wakacyjny na wsi, po którym wraca do siebie z twarzą wymalowaną „wsioskiem" słońcem i z piersią przewietrzoną zapachem koszonego siana. Ten powrót do siebie jest równocześnie powrotem od siebie, bo na wsi weszliśmy w bliższy związek z ziemią, „skąd nasz ród" gdzie nasz często zapomniany ojcowy dom. W mieście jest warsztat pracy naszej. W warsztacie tym większy dziś niż kiedykolwiek stuk i huk sprzecznych dążeń, wzajemnie pożerających się interesów, większa niż kiedykolwiek gorąca nienawiść, w której się topi jakakolwiek wiara wspólna. Stąd tem większa potrzeba powietrza i ciszy wytchnienia w wierze, odzyskanej pod niebem szerokiem.

Ziemia wiejska jest dla Wiktora rodzicielką, jedynego lekarstwa na zamęt współczesności, a to: irracjonalnej miłości bliźniego, która porastają serca pod słońcem żytnich pól, a ono roztacza nad niemi tęcze mistycznych blasków.

Z takiem sercem los zapędził do miasta, do nielitosnego miasta dwoje istot: kobietę wiejską, ongiś gospodynię na swojem a dziś nędzną gazeciarkę z łaski męża pijaka, oraz przegnanego z chałupy psa... W nielitosnem, egoistycznem mieście są czemś innem, dziwnem. Mimo własnej, przeogromnej nędzy grzeją i żywią tych, co jeszcze bardziej zziębnięci i głodni. Arcy chrześcijańska miłość gazeciarki odnosi wreszcie tryumf nad występną duszą upadłego męża, podnosi ją z grzechu, przeaniela. Powieść Wiktora nie jest realistycznym obrazem życia, mimo świetnego rysunku osób i rzeczy, wynikłego z pysznej obserwacji otoczenia. Jest to przepiękny poemat o cudzie kochającego serca, o radosnem i kojącem pięknie „wsioskiego" nieba. To, co poza nurtem wewnętrznej prawdy poetyckiej, poza plastyką obserwacji rozstrzyga o wartości utworu literackiego a więc — język jest u Wiktora jędrne, mocne i świeże. Szereg przenośni i porównań nowych, nie wyciąganych mozolnie za uszy ze spoconego wysiłkiem mózgu, tok słów swobodny, wartki, zawsze w zgodzie z rytmem istotnego przeżycia. Obraz zamieci śnieżnej na ulicach pustego miasta kapitalny. Literaturze naszej przybywa dzieło dużej wartości.

K. Brończyk.

O polską czcionkę.

Polska jest krajem, posiadającym świetne tradycje drukarskie. Już w r. 1474 Polska — siódma z kolei po Niemczech, Szwajcarji, Włoszech, Holandji, Francji i Węgrzech, miała u siebie oficynę drukarską. Druki krakowskie z końca XV. i całego niemal wieku XVI. nie ustępowały najznakomitszym księgom holenderskim i włoskim. I później, w drugiej połowie w. XVIII. mieliśmy pierwszorzędne oficyny. Drukarstwo polskie wieku XIX., wreszcie współczesne również ma się czem poszczycić.

Sztuki graficzne w Polsce miewały okresy wspaniałego rozkwitu. Okres dzisiejszy należy do najznakomitszych. Nasi graficy przeszli w swej doskonałości swych kolegów, uprawiających inne sztuki plastyczne.

Mimo to wszystko, wbrew istotnej logice rzeczy, wbrew słusznemu ich rozwojowi, Polska do czasów dzisiejszych nie stworzyła własnej czcionki drukarskiej.

Słowo drukowane polskie składane jest czcionkami francuskiemi, włoskiemi, a najczęściej i najwięcej niemieckiemi.

Mają swoją czcionkę Czesi, Szwedzi nie mieliśmy jej dotąd my.

Obecnie nadchodzi radosna wiadomość, że znany artysta Pronaszko stworzył oryginalną czcionkę polską. W bieżącym roku ma wyjść w Poznaniu drukowany nią nowy utwór E. Zegadłowicza, gorącego propagatora polskiej czcionki. Oby próba ta wypadła jak najlepiej.

=*=

Z periodyków polskich i obcych.

Nr. 1 w r. b. „Pamiętnika literackiego" kwartalnika wydawanego przez Tow. literackie im. A. Mickiewicza, pod umiejętną redakcją prof. Br. Gubrynowicza posiada dla polonistyki wielką wartość, zainteresować zaś może szerokie warstwy inteligencji. Zawiera rozprawy prof. Drogoszewskiego, który rozważa zagadnienie „Czy „Sybilla" jest echem „Ruin" Volneya"? i prof. Pigonia pt. „Uwagi o genezie i zakroju „Kościeliska" S. Goszczyńskiego". Bogate działy miscellanów i materjałów przynoszą wiele ciekawych przyczynków. W dziale recenzyj piszą prof. St. Łempicki, dr. Birkenmajer, dr. Skoczylas i dr. Richter.

* * *

Ukazał się Nr. 1 nowego kwartalnika literackiego pt. „Pamiętnik Warszawski". Zajmuje on miejsce „Przeglądu Warszawskiego", który przestał wychodzić przed kilku laty. Redaktorem naczelnym jest Wacław Berent. Nr. 1 przedstawia się jako gruby tom zawierający szereg utworów oryginalnych i rozpraw krytycznych z dziedziny literatury i sztuki. Otwiera zeszyt nieznany wiersz Słowackiego, następują zaś utwory i prace bardzo licznego lecz niejednolitego grona i wartości bardzo nierównej. Autorami są: J. Lechoń, K. Iłłakowiczówna, L. Staff, A. Górski, K. Wierzyński, M. Brückner, J. Tuwim, M. Pawlikowska, J. Ujejski, Z. Bartkiewicz, L. Różycki, J. Warchałowski, J. Parandowski, W. Horzyca, Z. Nałkowska, W. Borowy, F. Goetel i inni.

* * *

Nr. 4. „Ruchu Słowiańskiego" z kwietnia b. r. przynosi ciekawy artykuł Wł. Dvornikovic'a w tłumaczeniu p. J. Kelles-Krauzówny o serbskim mistycyzmie dziejowym. Artykuł omawia znaczenie heroizmu chrześcijańskiego i kultu tragedii kosowskiej w serbskiej tradycji narodowej.

* * *

Nr. 84 „Przeglądu Współczesnego" (kwiecień 1929) zawiera aktualne uwagi o niebezpieczeństwach „etatyzacji" nauki, napisane przez J. Borowika, dyrektora Instytutu bałtyckiego w Bydgoszczy pt. „Jarzmo utylitaryzmu" a „niezależność nauki".

* * *

W zesz. 18 poznańskiej „Tęczy" znajduje się nieznany przekład Mickiewicza hymnu „Veni Creator" z artykułem prof. St. Pigonia.

* * *

Nr. 740 „Mercure de France" z 15 z. m. przynosi tłumaczony z rosyjskiego artykuł Balmonta pt. „La Lithuanie et la chanson". Poeta rosyjski entuzjastycznie omawia ludowe pieśni litewskie.

* * *

W „Revue des deux mondes" z 15 ub. m. prof. Szymon Askenazy informuje o odnalezionych w Kórniku rękopisach Napoleona, nabytych w r. 1822 przez Tytusa Działyńskiego w Paryżu, których wydanie przygotowuje. Rękopisy pochodzą z lat 1793 i 1794. Oprócz memorjałów wojskowych i politycznych szczególnie ciekawa jest sentymentalna opowieść pt. „Clisson et Eugenie" skreślona przez Napoleona w czasie jego miłości ku Eugenji Clary, późniejszej żony generała Bernadotte i królowej szwedzkiej.

* * *

W zesz. 7 miesięcznika „Die Literatur" Kurt Martens rozpatrując „granice plagjatu", dochodzi do wniosku, że w dzisiejszem mnóstwie asocjacyj i motywów w sztuce i literaturze nawet najbardziej oryginalny autor nie może być pewny swej duchowej własności.

Z polskiej literatury teatralnej.

Eug. Świerczewski: Wojciech Bogusławski, Zarys biograficzny. Warszawa 1929.

Autor ciekawej pracy o Jewreinowie przedstawił tu w sposób zajmujący „żywot i dzieła patrjarchy teatru w Polsce, twórcy i ojca sceny narodowej". Nie jest to jednak praca źródłowa, którą Bogusławski musi jeszcze otrzymać, lecz, jak sam autor zaznacza, „szkic jubileuszowy", napisany na zamówienie Związku Artystów Scen Polskich i oparty na „znanym materjale faktycznym".

Zygmunt Wasilewski, Pocci i teatr. Warszawa 1928.

Pierwsza część książki niema z teatrem nic wspólnego. Zawiera analizę wyobraźni poetyckiej Stanisława Wyspiańskiego, Leopolda Staffa i Kazimiery Iłłakowiczówny. Część drugą wypełniają recenzje sztuk granych w ostatnich latach na scenach warszawskich, które autor umieszczał w tygodniku pt. „Myśl Narodowa". Te wrażenia teatralne posiadają wiele uwag natury zasadniczej i ogólnej.

Józef Kotarbiński: W służbie sztuki i poezji. Warszawa 1929.

Niedokończona przez śp. Kotarbińskiego książkę uzupełniła i wydała obecnie wdowa po zmarłym pisarzu i artyście. Wprowadza ona nas w życie teatralne przedwojennego Krakowa, gdzie, jak wiadomo Kotarbiński był w latach 1899—1905 dyrektorem teatru im. Słowackiego. Pamiętnik ten pisany ręką entuzjasty, jest niezwykle ciekawym dokumentem do dziejów teatru polskiego. Spotykamy przecież wówczas w Krakowie obok siebie najgłośniejsze dzisiaj nazwiska artystów, jak Przybyłko, Siemaszkowa, Wysocka, Brydziński, Kamiński, Solski, Tarasiewicz etc., etc. Z autorów wkraczali wówczas na scenę: Wyspiański, Zapolska, Nowaczyński, Kisielewski, Rydel, Żuławski, Perzyński, Rittner i inni. Z tej złotej epoki teatru polskiego przynosi pogrobowe dzieło świetnego artysty mnóstwo nieznanych szczegółów.

=□=

Notatki.

Nagrodę literacką za rok bieżący m. Warszawy otrzymał Wacław Berent, znakomity autor „Próchna", „Oziminy" i „Żywych kamieni".

* * *

Założony przed kilku laty tygodnik „Fiera Litteraria" przeniósł obecnie swą redakcję z Mediolanu do Rzymu, zmieniwszy równocześnie nazwę na „Italia Litteraria". Odtąd będą mogli w tym poczytnym tygodniku współpracować także cudzoziemcy.

* * *

W Compiegne zmarła znana ze swej rozległej działalności filantropijnej i niezmiernie ruchliwa dziennikarka paryska Sévérine.

* * *

Tegoroczną nagrodę literacką miasta Wiednia otrzymał autor pochodzenia dalmackiego, od szeregu lat mieszkający nad Dunajem i piszący po niemiecku. Jest nim Oskar Maurus Fontana, a nagrodzona powieść zwie się „Die Gefangene der Erde" (branka ziemi). Kreśli ona dzieje kobiety o duszy pierwotnej, pełnej głębokich porywów, z których nie zdaje sobie sprawy.

* * *

Reinhardt, zagniewany na pewne koła austriackie, które nie dopuściły do wystawienia w jego teatrze wiedeńskim osławionej komedji Hasenclevera „Małżeństwa zawiera się w niebie" oświadcza, że w lecie bież. roku nie weźmie udziału w festiwalu w Salzburgu.

* * *

Sławny pisarz włoski Luigi Pirandello, przebywający od paru miesięcy w Berlinie, który zajmuje się obecnie głównie kinematografją, ukończył zapowiadaną już oddawna sztukę: „Sta sera si recita a sagetto" z rolą napisaną specjalnie dla aktora niemieckiego Max Pallenberga. Dramat ten ma być wystawiony niebawem w Berlinie.

* * *

W muzeum Carnevalet w Paryżu odbywa się obecnie ciekawa historyczna wystawa teatralna pod nazwą: „Le theatre a Paris, XVII—XVIII siecles".

* * *

17 maja b. r. ma się w Teatrze Polskim w Warszawie odbyć premjera dotąd nigdzie nie granej komedji G. B. Shaw'a w tłumaczeniu P. Sobieniowskiego. Niemcy jednak pragnęliby w tłumaczeniu Z. Trebitscha „utwór ten wystawić wcześniej.

* * *

Berlińska „Volksbuehne" wystawiła sztukę p. t. „Josef" Polki Eleonory Kałkowskiej. Treścią sztuki jest znana sprawa Jakubowskiego, zasądzenie i stracenie niewinnego robotnika polskiego. Premjera zamieniła się w hałaśliwy wiec, na którym przemawiali aktorzy, autorka i publiczność.

* * *

W Mediolanie otworzono drugą wielką Wystawę sztuki współczesnej „Novecento", w której biorą udział malarze, rzeźbiarze i architekci wszystkich miast włoskich. Pierwsza taka wystawa odbyła się przed dwoma laty.

* * *

Dla uczczenia 50 letniego jubileuszu kapłaństwa papieża ofiarowało grono Amerykanów galerji Watykańskiej obraz Rafaela: „Madonna Gaeta", który dotąd znajdował się w posiadaniu księcia Putbus na wyspie Rugji.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące.

12 Maja 1929 — **Niedziela** Pankracego. Jutro: Serwacego. Wschód słońca 4·05 Zachód 19·09

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3.30 „Dwaj panowie B.“ — O godz. 7.30 „Gioconda“, gościnny występ pp. Kaczmara, Korytkówney i Pastówney.

Poniedziałek o godz. 7.30 „Broadway“. 50 prc. zniżki.

Wtorek o godz. 7.30 „Carmen“. gościnny występ pp. kapelmistrza Berdiajewa i M. Rońskiej.

TEATR MAŁY.

Niedziela o godz. 3.30 „Kwadratura koła“. — O godz. 7.30 „Pociąg widmo“.

Poniedziałek o godz. 7.30 „Murzyn warszawski“. 50 prc. zniżki.

Wtorek o godz. 7.30 „Pociąg widmo“.

KINOTEATRY.

Apollo: „Płomień miłości“.

Casino: „W kuszącym ogniu brylantów“.

Colosseum: “Płonące auto„ oraz „Wesoła wycieczka“.

Chimera: „Jak zostać primadonną“.

Kopernik: „Dziecko ulicy“ i „Przygody pewnej panny“.

Lew: Mistinguette i Claude France p. t. „Wyspa rozkoszy“.

Marysieńka: „Dziecko ulicy“ i „Przygody pewnej panny“.

PALACE: „Piękność amerykańska“ i „15 minut strachu“.

=*=

Towarzystwo Sztuk Pięknych Lwów. ul. Dzieduszyckich 1, (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa prac: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Chybińskiej, Rychter-Janowskiej i Szemika. — Otwarta codziennie od godz. 10—15 popoł.

Polskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie. Niedziela 12 maja: IV. Koncert symfoniczny z udziałem skrzypka Stefana Frenkla. 4251

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 17 maja: **Ada Sari,** primadonna scen zagranicznych. 4297

=*=

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za maj 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejwięcej po tygodniu od dnia nadania.

=⊙=

— **Odczyt.** Prof. dr. Wacław Moraczewski wygłosi w poniedziałek 13 bm. w sali Muzeum Przemysłowego odczyt p. t. „O nowszej literaturze francuskiej“. Początek o godz. 7.30 wiecz. Dochód przeznaczony na Towarzystwo Pomocy dla wdów i sierót po lekarzach. Bilety wcześniej do nabycia w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka.

— **Wielki kiermasz wiosenny.** Dziś w niedzielę o godz. 16.30 odbędzie się w salach Towarzystwa strzeleckiego na ul. Karkowej wielki kiermasz wiosenny, urządzony staraniem Komitetu opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich i kół rodzicielskich. Program bardzo urozmaicony ściągnie niewątpliwie licznych uczestników, zwłaszcza że dochód tej imprezy przeznaczony jest na kolonje wakacyjne dla biednej młodzieży szkół średnich.

— **Towarzystwo Metafizyczne im. Cieszkowskiego,** ul. Kochanowskiego 25. Dn. 14 bm. (wtorek) o godz. 19 odbędzie się wykład p. inż. Michała Friedla p. t. „O siłach utajonych w człowieku“, z eksperymentami i przeźroczami.

— **Niedzielne popularne wykłady z higieny.** Dziś w niedzielę o godz. 11 rano w sali kinoteatru „Marysieńka“ wygłosi prof. dr. Jakób Rothfeld wykład p. t. Chroniczne choroby mózgu i rdzenia i neurastenja“, jest to ostatni z serji wykładów o chorobach nerwowych. Wykład ilustrują przeźrocza i filmy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka panama kolejowa.

PRZESŁUCHANIE OSKARŻONEGO.

Na wstępie wczorajszej rozprawy obrońca Pawłowicza dr. Pieracki żalił się, że oskarżonego aresztowano w biurze i podczas rewizji skonfiskowano mu wiele dokumentów. Ponieważ z rewizji tej nie sporządzono protokołu i dokumentów tych nie dołączono do aktów, obrońca zapytuje, gdzie się podziały owe dokumenty, potrzebne oskarżonemu do obrony.

Z kolei tenże sam obrońca w dłuższym wywodzie starał się udowodnić, że znawcy kolejowi są niepotrzebni a w końcu postawił wniosek usunięcia z rozprawy insp. Wójcika, ponieważ brał on udział w śledztwie i orzeczenie jego, jako znawcy, nie może być bezstronne.

Do wywodów tych przyłączali się po kolei inni obrońcy a dr. Axer żądał powołania kupca drzewnego, który udowodniłby, iż oskarżony Hammer nietylko nie robił interesów na dostawach, ale owszem stracił jeszcze około 30 procent.

Trybunał po dłuższej naradzie odrzucił wnioski obrońców co do odwołania insp. Wójcika a powołania innego znawcy.

Przystąpiono do przesłuchania pierwszego oskarżonego.

Osk. Władysław Pawłowicz, wysoki, szpakowaty, o ruchach wielkopańskich, zeznaje kiepską polszczyzną z silnym akcentem rosyjskim.

Do winy nie poczuwa się, owszem nigdy w życiu nie popełnił nic nieuczciwego. Po ukończeniu Politechniki w Moskwie, pracował w prywatnych przedsiębiorstwach przy dostawach kolejowych w Rosji. W roku 1918 w mieszkaniu jego w Moskwie obradował Polski Komitet Narodowy, na cel którego ofiarował wówczas 100.000 rubli carskich. W roku 1919 wysłał rodzinę do Polski a sam pozostał jeszcze w Moskwie, gdzie likwidował swoje interesy. Następnie pojechał do Łotwy, gdzie po śmierci swej matki sprzedał jej majątek, za który otrzymał parę tysięcy dolarów. W Polsce pracował w prywatnych przedsiębiorstwach i był dyrektorem fabryki zapałek i towarzystwa leśnego. Później za namową znajomych wstąpił do Wileńskiej Dyrekcji kolei, gdzie pracował zaledwie kilka miesięcy. Potem znowu pracował w prywatnych towarzystwach, gdzie dorobił się znacznego majątku. W dalszym ciągu swej karjery był naczelnikiem wydziału w Ministerstwie kolei, skąd przeniesiony został znowu do Wilna na naczelnika Wydziału zasobów a stamtąd do Lwowa.

Na pytanie prokuratora dlaczego wybrał karjerę urzędniczą, gdy mu się tak świetnie powodziło w prywatnych przedsiębiorstwach?

Osk. odpowiedział, że nie był łakomy na majątek i pragnął prowadzić życie spokojniejsze.

Objąwszy urząd we Lwowie zastał tu wielkie nieporządki. Zabrał się więc do reorganizacji wydziału zasobów, żądań jego powiększenia personalu nie uwzględniono. Był wrogiem formalistyki, jako stary praktyk załatwiał sprawy po kupiecku, szybko i zyskał sobie nawet pochwałę przełożonych.

Obrońca dr. Pieracki: akt oskarżenia mówi, że Leiter dawał panu łapówki?

Osk.: I owszem dawał, ale nie mnie tylko innym. Przy dostawach starał się uzyskać ceny jak najniższe i może udowodnić na podstawie porównań, że Dyrekcja lwowska kupowała materjały o 30 proc. taniej od innych dyrekcji. Sam dostaw nie odbierał, bo to do niego nie należało, a gdy się dowiedział, że Leiter dostarczył gorszego materjału, zarządził kontrolę i polecił drugi raz uskutecznić odbiór materjału. Wiadome mu były skargi na centralny magazyn w Przemyślu, ale go przestrzegano, by naczelnika tych magazynów nie ruszał, bo to osoba bardzo wpływowa. Nieprawdą jest, by popierał kandydaturę osk. Skurdy, chociaż nie przeczy, że do pomocy chciał mieć kogoś z dyrekcji Wileńskiej.

Na tem odroczono rozprawę do poniedziałku godz. 8 i pół rano.

Akademja ku czci Focha.

ZORGANIZOWANA PRZEZ UNIWERSYTET J. K. I T-WO PRZYJACIÓŁ FRANCJI.

Staraniem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie a z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Francji odbędzie się Uroczysta Akademja ku uczczeniu pamięci Ferdynanda Focha Marszałka Francji, Polski i Anglji w dniu Francuskiego Święta Narodowego Św. Joanny d'Arc t. j. dnia 12 maja 1929 r. o godz. 12-tej w auli Uniwersytetu z następującym programem: 1) zagajenie JM. Rektora Uniwersytetu J. K. Prof. Dra Leona Pinińskiego; 2) Przemówienie JM. Rektora Politechniki Lwowskiej Prof. Inż. Kazimierza Zipsera; 3) Przemówienie Reprezentanta Król. stoł. m. Lwowa Prof. Dra Ottona Nadolskiego; 4) Przemówienie Reprezentanta Towarzystwa Przyjaciół Francji Wiceprezesa Prof. Konstantego Chylińskiego; 5) Chór mieszany Lutni; 6) Odczyt Prof. Dra Stanisława Starzyńskiego; 7) Chór mieszany Lutni; 8) Odczyt Inspektora Armji Generała Mieczysława Norwid-Neugebauera: Marsz. Foch jako pisarz i wódz. Zaproszenia wydawać będzie Kancelarja Uniwersytetu (gmach posejmowy) w piątek i w sobotę w godzinach 12—14.

NABOŻEŃSTWO W DNIU ŚWIĘTA FRANCUSKIEGO.

Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie urządza w niedzielę 12 maja br., w dzień św. Joanny d'Arc. jako w oficjalne święto narodu francuskiego, uroczyste nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej obrz. łac. o godz. 10.30 rano.

— **Interesujący poranek kinematograficzny** przy udziale orkiestry mandolinistów „Serenada“, składającej się z 25 osób pod kierownictwem zaszczytnie znanego dyr. R. Malewskiego, odbędzie się w kinie „Palace“ 12 maja o godz. 12 w poł. Dochód na cele hufca harcerskiego przy gimnazjum VIII we Lwowie. Kasa otwarta od godz. 10 rano.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Teodor Hafeneder z Berlina, Abraham Katz z Wiednia, Izak Lurje z Pińska, Oskar Burian z Wiednia, Stefan Trzeciak z Przeworska, Apolonja Blatschke, Karol Rapaport — z Tarnopola, Ignacy Foeldes z Nyregyhaza, Jan Mohliński z Fussów, Marjan Osmólski z Warszawy, Adolf Kimelman z Czerniowiec, Helena Ochenkowska z Wilna, Karol Mueller z Jeny, Aron Schwarz z Przemyśla, Jan Rawensway z Niderlandów, Maurycy Schreiner ze Stryja.

— **Bezradność w wyborze najwłaściwszego preparatu dla usuwania piegów** jest wobec dużej ilości dla tych celów zachwalających środków zupełnie zrozumiała. A jednak opinje z wielu stron dochodzące pełne uznania co do szybkiego i nieszkodliwego działania maści i mydła przeciwko piegom wyrobu Leschnitzer zasługują na specjalne podkreślenie. Skład preparatu ma według obecnego stanu wiedzy kosmetycznej przedstawiać i maksimum osiągalne, umożliwiające wyraźne i nieszkodliwe rezultaty. 2638

— **Dnia 14 bm. o godz. 10-tej** odbędzie się w magazynach tutejszego dworca głównego publiczny przetarg niepodjętych tekstylji. 4318

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Dla nieuleczalnie chorego: A. Ch. zł. 10.

Dla Jadwigi C. (zubożała artystka): H. R. zł. 1.

Na Fundusz Dyspozycyjny M. S. W.: Ze szkoły powszechnej im. Piramowicza: Mieczysław Opałek zł. 2, Hnatyński Józef zł. 3, Mydlarski Edmund zł. 1, Pracownicy Państwowych Kopalń w Daszawie zł. 30.

Na Zakład Braci Albertynów: J. G. zł. 10

Dla A. S. D.: Bronisław Filipczak, Tarnopol, zł. 5.

Na Szkołę Polską w Haliczu: Inż. Sarjusz Bielski, Lwów, zł. 10. 4339

— **Pensjonaty!** Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo“, poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 3519

— **Firma Wittels, Rutowskiego 7,** sprzedaje doborowe sukna na ubrania męskie, raglany, kostjumy damskie, płaszcze, po cenach niskich, udzielając kredytu do 10 miesięcy. 2013

=⊙=

— **Na Dar Narodowy 3-go Maja** złożyli w Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. jak corocznie: ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski 1000 zł., dr. Stanisław hr. Badeni 1000 zł. i dr. Roman Rencki 500 zł.

— **Pożegnanie pułkownika inż. Dobrowolskiego Jerzego.** W dniu 27-go kwietnia b. r. w apartamentach hotelu „George'a“ żegnał korpus oficerów artylerji pułków stacjonowanych na terenie D. O. K. VI. swego długoletniego przełożonego, szefa artylerji D. O. K. VI. pułkownika inż. Jerzego Dobrowolskiego, przeniesionego w stan spoczynku.

Zebranie pełne szczerego żalu z powodu utraty ukochanego przełożonego, było żywiołową manifestacją uczuć, jakie ustępujący szef pozostawił wśród podległych mu oficerów.

Działalność pułkownika Dobrowolskiego i jego stosunek do korpusu oficerów określił w pięknem przemówieniu pułkownik Wesołowski Roman, charakteryzując zalety umysłu i serca, które ciężką służbę wojskową stawiały zawsze na wyżynie żołnierza - obywatela.

Odpowiedział mu w podniosłych słowach odchodzący pułkownik Dobrowolski, który stwierdził że opuszczając szeregi armji czynnej nie przestanie się czuć żołnierzem a przekuwając miecz na lemiesz, będzie pilnie czuwał na ziemi kresowej, którą tak bardzo ukochał, gotowy na każde wezwanie.

Wskazał również na obowiązki, które spoczywają na oficerze służby czynnej a w szczególności na oficerze armji polskiej, którego poziom etyczny uszlachetniony bohaterską tradycją, stać musi bardzo wysoko. Wezwaniem do krzewienia uczuć szlachetnej przyjaźni i szczerego koleżeństwa zakończył pułkownik Dobrowolski swe przemówienie, które wywołało burzę oklasków.

Wieczór, który zaszczycili swą obecnością pp. gen. dyw. Norwid - Neugebauer i gen. bryg. Majewski, spędzono w miłym, niezapomnianym nastroju.

— **Rewja mód.** W czwartek 9 b. m. odbył się w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. miły i piękny wieczór na dochód T. S. L. poświęcony kobiecie i modzie. Część pierwsza, przyniosła galerję typów kobiecych historycznych i współczesnych, ukazywanych do zgrabnych i dowcipnych wierszy Nemo - Zbierzchowskiego. Conferencier'em był p. Tatrzański, a różne figury niewieście (markizę, chłopczyce, damę salonową, panę naiwną etc.) wcielały ze znanym artyzmem i wdziękiem pp. Trapszo i Korabianka. Część druga była właściwą rewją mód, która użyczyła tytułu wieczorowi. Przed małżeństwem, które przedstawiali p. Korabianka i p. Ruszkowski przedefilowało uroczo grono panien lwowskich, demonstrując najnowsze modele przeróżnych pięknych strojów i toalet pochodzące z tutejszych magazynów.

— **Powiększenie lecznicy Lwowskiego Tow. walki z gruźlicą w Hołosku.** W dniu 30 kwietnia oddano do użytku nowowybudowany pawilon murowany na 50 łóżek. Budynek jest postawiony wedle planów inżyniera Adama Opolskiego, urządzony wedle ostatnich wymogów higjeny z elektrycznem oświetleniem, woda ciepłą i zimną w każdym pokoju i centralnem ogrzewaniem a nawet przy każdem łóżku założono instalację radjową. Lecznica, która miała 60 łóżek całoroczne

nych i 36 łóżek letnich, obecnie posiadać będzie 100 łóżek całorocznych i 34 letnich. Stale pracuje trzech lekarzy pod kierownictwem dra Lesława Węgrzynowskiego. Cena utrzymania 10 zł. 50 gr. dziennie to jest taksa II. klasy szpitala państwowego. Oprócz tej opłaty Towarzystwo pobiera zwrot kosztów leków a za zabiegi dolicza się drobne kwoty. Do lecznicy przyjmowani są chorzy we wszystkich stadjach gruźlicy (z wyjątkiem ciężkich, nie rokujących nadziei poprawy przypadków), jak również gruźlica chirurgiczna. Wszelkich informacji udziela Lwowskie Towarzystwo Walki z Gruźlicą we Lwowie ul. Lindego 5.

— **O poziom artystyczny teatrów.** Na posiedzeniu komisji teatralnej odbytej pod przewodnictwem prof. Grocra w obecności kom. dr. Nadolskiego i dzierżawców pp. Zaremby i Barwińskiego — omawiano obszernie poziom artystyczny teatrów miejskich. W wyniku dyskusji polecono pp. dzierżawcom, by do dwóch tygodni przygotowali program repertuaru na przyszły sezon, jakoteż projekt reorganizacji zespołu artystycznego.

— **Licytacja stanowisk na wodę sodową.** W obecności członków komisji targowej pod przew. prezesa tej komisji r. Maksymowicza odbyła się w sali magistratu licytacja stanowisk na wodę sodową w sezonie letnim. Do licytacji stanęli wszyscy fabrykanci wody sodowej. W drodze licytacji sprzedano kilkanaście stanowisk, za które uzyskano kwoty od 80 do 320 zł. za jedno stanowisko.

=⊙=

Według dzisiejszego anonsu sprzedaje **Del-Ka** we wszystkich filjach i zastępstwach przepiękne obuwie płócienne i tekstylne. Zaletą tego obuwia jest lekkie wykonanie, wygodne noszenie i nadzwyczaj tanie ceny. 4254k

— **Wypadek na dworcu czerniowieckim.** W czasie przetaczania wozów na dworcu czerniowieckim dostał się pod koła parowozu robotnik Jan Siostrzyniec, liczący 45 lat. Koła ucięły mu rękę poniżej łokcia oraz zadały ciężkie obrażenia na głowie. Pogotowie przewiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

— **Nagły skon.** W dniu wczorajszym około godz. 23-ciej w czasie spożywania kolacji w restauracji hotelu George'a zachorował nagle br. Popper de Podhragy, który w sprawach procesowych przybył przed kilku dniami z Wiednia do Lwowa. Br. Popper zmarł w dorożce w drodze do Stacji Ratunkowej. Lekarz stwierdził śmierć skutkiem udaru serca.

— **Aresztowani oszuści uliczni.** Policja aresztowała wczoraj Maurycego Starcka i Mieczysława Markowskiego, karanych kilkakrotnie za oszustwa uliczne. Obaj w podstępny sposób sprzedali wczoraj metalową obraczkę Dorze Demczyszyn za 27 zł.

— **Zamach samobójczy.** Przy ulicy Piastów l. 11 a, w zamiarze samobójczym rzuciła się wczoraj z wysokości pierwszego piętra na bruk zamieszkała tam Zofja Oleszczukowa, licząca 54 lat i odniosła ciężkie potłuczenie ciała i złamanie nogi. Pogotowie przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

— **Za podrzucenie dziecka aresztowana.** Policja aresztowała Jadwigę Witkowską, liczącą 18 lat, pozostającą bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za podrzucenie dziecka przy ul. Kadeckiej.

— **Włamania mieszkaniowe.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Salomona Grossa przy ul. Słonecznej l. 25, i skradł dwa złote zegarki, dwa złote pierścionki, trzy kasety z łyżeczkami i cukierniczkę. — Drugie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Senatorskiej l. 9, na szkodę Józefa Janickiego.

— **Grypę, kaszel i bronchit uleczysz systematycznem piciem szczawnickich wód kruszcowych Józefina i Stefan. Choroby żołądka i przemiany materji usuniesz przez picie szczawnickich wód kruszcowych Magdalena i Wanda.** 3718

Groźny pożar w Kuklińcach.

PASTWĄ PŁOMIENI PADŁO 14 GOSPODARSTW.

Zborów. (Tel. wł.) W Kuklińcach, w powiecie zborowskim, wybuchł onegdaj o godz. 22-giej groźny pożar, który powstał w domu Hryńka Perejmybidy. Z powodu silnego wiatru pomimo energicznej akcji ratunkowej pożar rozszerzył się szybko na sąsiednie zabudowania, przyczem pastwą płomieni padło 14 gospodarstw. Budynki były częściowo ubezpieczone w PZUW. w Tarnopolu, a w części w „Dnistrze" i w „Orle". Szkoda ogólna oceniona została na 114.605 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

=×=

ZGROMADZENIE EMERYTÓW.

Złoczów. (Tel. wł.) Walne zgromadzenie miejscowych emerytów odbyło się pod przewodnictwem prezesa Czarnego, który złożył sprawozdanie z działalności towarzystwa w roku ubiegłym. Przewodniczącym został wybrany N. Bojanowski, emer. kolejarz. Uchwalono w końcu połączyć się ze Związkiem emerytów w Tarnopolu i przystąpić do Centralnego Stowarzyszenia emerytów w Warszawie.

FATALNY EPILOG NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BRONIĄ.

Kopyczyńce. (Tel. wł.) W Niżborgu Starym, w tutejszym powiecie, w mieszkaniu Mykiety Gumiennego 17-letni Jan Romański tak nieostrożnie obchodził się z uciętym karabinem, iż spowodował strzał, który na miejscu położył trupem gospodarza Jurka Niemego. O wypadku zawiadomiono tutejszy sąd grodzki.

TRZY WŁAMANIA.

Tarnopol. (Tel. wł.) Nietylko Lwów jest terenem plagi włamań, która szerzy się i w naszem mieście. I tak nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Stanisława Sztoka przy ul. Zamkowej l. 12 i skradli na jego szkodę 500 dolarów i biżuterię nieustalonej na razie wartości. W związku z tem włamaniem przytrzymano jako podejrzanego Pawła Machnickiego. — Do warsztatu jubilerskiego Hansa Natana w Rynku l. 35 dostali się nieznani włamywacze i skradli rozmaite wyroby złote i srebrne wartości około 500 zł. — Wreszcie trzecie włamanie notuje raport policyjny na szkodę Samuela Parkiesa w Rynku l. 35, gdzie złodzieje włamali się do sklepu tytoniowego i skradli tytoń i papierosy ogólnej wartości 1000 zł.

BYSTRZYCA NADWÓRNIAŃSKA I CZEREMOSZ — WEZBRAŁY.

Stanisławów. (Tel. wł.) Skutkiem wielkich deszczów, które padały w pierwszych dniach maja wezbrał silnie Czeremosz i uniósł znaczną ilość drzewa, nagromadzonego przy brzegu. Wezbrała również Bystrzyca nadwórniańska, skutkiem czego chwilowo została przerwaną komunikacja pomiędzy Rafajłową a Pasieczną. Niektóre mosty zostały zagrożone.

RZUCIŁA DZIECKO DO RZEKI.

Złoczów. (Tel. wł.) Anna Leśna, licząca 24 lat, zamieszkała w Nowosiółkach, w tutejszym powiecie, dokonała onegdaj morderstwa na swem 12-stodniowem nieślubnem dziecku, które rzuciła do tutejszej rzeki Złoczówki. Scenę nad rzeką zauważył Włodzimierz Jurcan z Zazul i rzucił się w pogoń za uciekającą, przytrzymał ją i oddał w ręce policji. Jako powód zbrodniczego czynu podała Leśna, że rodzina wyrzuciła ją z domu, wobec czego z rozpaczy rzuciła dziecko do wody. Leśną aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

WÓZ POD KOŁAMI PAROWOZU.

Śniatyn. (Tel. wł.) Na rampie kolejowej w Śniatynie-Załuczu spłoszyły się onegdaj konie, zaprzęgnięte do wozu, którym jechał grecko-katolicki paroch ze Stecowej, ks. Łuszpiński. Wóz wpadł wraz z końmi pod nadjeżdżający parowóz pociągu towarowego. Ksiądz w ostatniej chwili przed katastrofą wyskoczył z wozu i temu zawdzięcza, iż uszedł śmierci. Parowóz rozbił wóz w drzazgi, jeden koń zginął na miejscu.

Z grodu Herbutów.

Z życia miasta i powiatu. — 3-ci Maj. — „Bracia Lerche" na scenie Sokoła.

Ogólny marazm i bierność społeczna jaka cechuje dziś nasze miasta i miasteczka, zaczyna zwolna ustępywać miejsca ożywiającemu się z nastaniem wiosny życiu obywatelskiemu w mieście i powiecie.

Z kilkunastu towarzystw oświatowo-kulturalnych zaledwie kilka dawało oznaki jakiej takiej działalności, obecnie w okresie walnych zebrań życie zaczyna wracać do tych instytucyj. Dobromilski PW. i WF. ma tutaj pięknie zapisaną kartę. Wyrazem tej działalności są liczne wycziny sportowe, zdobyte nagrody. Wybudowanie wielkiego stadjonu, którego uroczyste poświęcenie ma się niebawem odbyć w najbliższych tygodniach, jest także dowodem systematycznej pracy.

3-ci maja w br. wobec sprzyjającej pogody wypadł uroczyście. Po nabożeństwie rozwinął się przy dźwiękach 2 orkiestr olbrzymi pochód obywatelski łącznie ze szkołami (przyczem wyróżniały się gimnazjalne hufce sportowe i oddział na rowerach, nie widzieliśmy tylko sokołów, jak roku ub.), zakończony po przemówieniu z ratusza prof. Koprowskiego, defilada.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w Sokole, sztuki A. Asnyka pt. „Bracia Lerche". Odegraniem tej sztuki zajął się na prośby Komitetu obchodowego p. radca Janusz Hubl, nacz. tut. sądu. I choć Dobromil obeznany z kulturą sceniczną, przejawiającą się choćby w teatrzykach szkolnych, nie bardzo czuł się pociągnięty asnykowską sztuką, to jednak każdy spieszy na przedstawienie, by oglądać mistrzowskie kreacje radcy Hubla. — Wspaniała bowiem jego reżyserja, wnikliwe odczucie najistotniejszych momentów estetycznych i emotywnych, pozwoliły wydobyć z tej sztuki prawdziwe wartości piękna i akcji.

Już to jest specjalną zasługą radcy Hubla, iż w czasach, kiedy w powiecie inż. P. zajmował się akcją oświatowo-organizacyjną, on jeden w mieście organizując kółko dramatyczne przy Sokole, budził ducha polskiego i tego ducha kształcił. Zasługi jego na tem polu są niespożyte.

W ostatnich dniach opuścił nasze miasto zastępca starosty dr. Stanisław Łobos, jeden z działaczy oświatowych, prezes TSL. i innych instytucji. Jako prawemu obywatelowi, nieskazitelnemu urzędnikowi i pełnemu poświęcenia patrjocie, życzymy na nowej placówce serdeczne „Szczęść Boże"! **M.**

Sport.

DZIŚ: DZIEŃ POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

Boisko Cytadela, godz. 9: Lechja—Sparta; godz. 11: Reprezentacja drużyn ligowych I B—Reprezentacja klubów żydowskich.

Reprezentacja drużyn ligowych I B ustalona została przez LZOPN następująco: Sobociński (P), Czyżewski (C), Lemiszka (C), Wańczycki (P), Strzelecki (P), Domaradzki (P), Wronka (C), Okrutny (P), Matjas (P), Papierkowski (C), Ostrowski (C).

Reprezentację drużyn klubów żydowskich ułożono następująco: Ellenberg (Metal), Zimmermann (Bar-Kochba), Finger (Rekord), Fracht (Rekord), Fluhr (Rekord), Kronenfeld (Bar-Kochba), Kuehl (Metal), Pinson (Rekord), Finkel (Rekord), Schleifer (Bar-Kochba), Badner (Rekord).

Boisko LKS Pogoń, godz. 3.15: Reprezentacyjny klub klasy A—Reprezentacyjny klub klasy B; godz. 5: Pogoń—Czarni.

Reprezentacja drużyn klasy A: Nowicki J. (Ukraina), Galas (AZS), Greszczuk (Ukr.), Rak R. (Ukr.), Szwedowski (AZS), Peist L. (AZS), Kobziar (Ukr.), Petrow (Ukr.), Murski (Ukr.), Łysyk (Ukr.), Tworos (AZS).

Reprezentacja drużyn klasy B: Chmielowski (Vis), Z. Kurczak (Sokół II), Wittman (Orzeł Biały), Kuźmiński (Świteź), E. Kurczak (Sokół II), Zaleszczuk (Świteź), Migas (Świteź), Schlarb (Orzeł Biały), Jabłoński (Orzeł Biały), Wyżykowski (Sokół II), Teliczek (Świteź).

Godz. 10: Mistrzostwo kolarskie Pogoni ze startem na szosie stryjskiej; godz. 19.30: Międzyklubowe zawody pań w rzutach i trójboju miotaczy na boisku Sokoła-Macierzy.

TENNIS.

Rozgrywki tennisowe Anglja—Polska o puhar Davisa. We środę rano przybyła do Warszawy angielska reprezentacja tennisowa, która na kortach WLTK w Agrykoli rozgrywa mecz tennisowy o puhar Davisa Anglja—Polska. Drużyna angielska przybyła pod kierownictwem p. Sabelliego, w składzie Austin (siódmy gracz świata), Hughes, Croole-Rees i Eames, przyczem dwaj pierwsi grają w grze pojedynczej, a pozostali tworzą słynną parę w grze podwójnej. Na dworcu powitali Anglików delegaci polskiego świata tennisowego w osobach pp. Kowalskiego, Cairda, Wasilewskiego, Osiecimskiego, Drewnowskiego i Szczerbińskiego. We środę w godzinach popołudniowych Anglicy odbyli pierwszy trening.

We środę odbyły się ostatnie rozgrywki eliminacyjne, mające na celu wyłonienie składu polskiej reprezentacji. W grze pojedynczej Tarnowski pokonał Warmińskiego 6:3 6:1, a w grze podwójnej para Stolarow—Tarnowski pokonała parę Loth—Warmiński 6:1 4:6 7:5. Reasumując wyniki trzech dni rozgrywek eliminacyjnych stwierdzić należy, że w grze pojedynczej najlepszą formę wykazał bezkonkurencyjny obecnie Stolarow Maks oraz Tarnowski i ci dwaj gracze reprezentują barwy polskie. Co do gry podwójnej, to najwięcej zgrania wykazała para Stolarow—Loth i ci biorą udział w reprezentacji.

Marjan Lis Wolański

em. Inspektor kolejowy

zasnął w Panu po krótkich cierpieniach zaopatrzony Św. Sakramentami, dnia 11 maja 1929 r. przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go Maja 1929 r. o godzinie 4 tej po południu, z domu żałoby przy ulicy Ostrołęskiej l. 4. na główny dworzec kolejowy, skąd zwłoki przewiezione zostaną do Krakowa i pochowane na cmentarzu Rakowickim. Na owe smutne obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów Zmarłego w nieutulonym żalu pogrążona

Żona z rodziną.

W świecie mody.

Moda w kąpieli.

Moda strojów kąpielowych przeszła w ostatnich latach pewną ewolucję, do niedawna bowiem strój taki był jedynie uważany za środek prowadzący do celu, wkładano go do kąpieli a potem zrzucano; dziś rzecz się ma zupełnie inaczej, w stroju kąpielowym spędza się na plaży większą część dnia, przy zabawie, lekturze, sportach wodnych lub nadwodnych, trzeba więc dbać o to, by ten kostjum był estetyczny, urozmaicony a przytem mało skomplikowany. Dawniej n. p. szczytem szyku był kostjum czarny, dziś podoba nam się jedynie kolorowy i to pstry, gdyż w blaskach letniego słońca, na tle piasku i wody, tylko taki robi miłe dla oka wrażenie.

Tu także, jak zresztą i na innych polach największe triumfy święci trykot, gdyż okazał się bezsprzecznie najwięcej celowym. Materjały jedwabne zostały w tym wypadku bądź zupełnie zarzucone, bądź odsunięte na plan dalszy jako niedość praktyczne, nietrwałe i wywołujące wrażenie pewnego dyletantyzmu, „salonowości" w sporcie co jest pretensjonalne i, poprostu powiedziawszy, śmieszne.

Przez dłuższy czas sądzono, iż trykotowe kostjumy nadają się jedynie dla osób szczupłych i bardzo proporcjonalnie zbudowanych. Dziś rzecz ma się inaczej, gdyż pojawiły się kostjumy stosowne dla mniej zgrabnych figur, zawsze je wydłużając i poszczuplając.

Najnowsza moda wymaga, by kostjum kąpielowy występował zawsze w połączeniu z jakąś okrywką, paltocikiem, kamizelką lub ładnie udrapowanem prześcieradłem kąpielowem, co stwarza rodzaj kompletów, estetyczniejszych niż dawne, ciężkie i niezgrabne, płaszcze kąpielowe. W fasonach tych okrywek, tak jak zresztą w fasonach samych kostjumów panuje ogromna rozmaitość.

W dzisiejszej ilustracji podajemy kilka przykładów stosowania powyższej zasady.

Jak przemysł trykotarski się wysila by sprostać stawianym mu wymaganiom widzimy na wzorze pierwszym od lewej strony. Jest wykonany systemem intarsji, występują bowiem na nim geometrycznie traktowane, różnokolorowe desenie na bardzo jasnem, względnie białem tle. Kostjum ten składa się z długiej bluzy, krótkich majteczek, których tylko brzeg z pod bluzy wygląda, i jednokolorowego, nieco od kostjumu dłuższego paltocika. Głowę okrywa kapelusz z giętkiej plecionki, brzegiem wystrzępiony co wygląda bardzo ładnie i oryginalnie. Nogi tkwią w sandałkach, bardzo w tym roku modnych.

Bardzo dobrze przedstawiają się także stroje z trykotu w deseń, choć nie są tak oryginalne i zwracające uwagę jak te z intarsją. Takim jest nasz wzór trzeci z rzędu. Tu spodenki, choć odmienne deseniem i kolorem deseni, tworzą z bluzą jedną całość. Odgranicza je kauczukowy pasek. Na główce widzimy czapeczkę podług amerykańskich czapeczek marynarskich, na nogach gumowe, kolorowe pantofelki.

Są i kostjumy rzeczywiście jedynie dla szczupłych a wysokich figur, jak np. kostjum przedostatni. Ozdabiają go poprzeczne pasy kolorowe, niejednostajnej szerokości. Ramiona okrywa prześcieradło w duże centki tejże barwy co pasy kostjumu. To połączenie grochów i pasów jest obecnie ogromnie modne.

Osoba nieco tęższa wybierze kostjum ostatni z bluzą gładką i spódniczką kloszową nierównej długości. Kolorowy brzeg robi doskonałe wrażenie. Ogólny wygląd bardzo podniesie barwny kwiat z kauczuku, przypięty na ramieniu. Jako okrywka służy tu półdługi paltot z materjału „eponge" w duże barwne kwiaty.

Dla osób bardzo młodych stosownym będzie kostjum z rzędu drugi, w głębi. Składa się on z części górnej, dobrze przylegającej w kolorze jasnym i spodenek ciemnych. Bluza ta ma z przodu oryginalną ozdobę, mianowicie trykotową aplikację, o rysunku przypominającym malowanki dziecinne.

TYROLSKI KOSTJUM DZIEWCZĘCY

wyszedł poza ramy lokalne i można go spotkać wszędzie, nawet daleko za granicami Austrji. Nie można zaprzeczyć, iż jest praktyczny na lato a przytem zgrabny. Składa się z trzech części, spodniczki i gorsecika z materjału w barwne kwiaty na ciemnem tle, oraz białej bluzy-koszulki z rękawami. Materjał nie powinien być jedwabny, gdyż taki nie zgadzałby się ani z przeznaczeniem ani ze stylem chłopskiego stroju, najstosowniejszym byłby lekki

woal lub satyna z połyskiem. Strój taki uzupełniałby korzystnie naszyjnik ze sztucznych lub półszlachetnych kamieni w stylu ludowym.

PŁASZCZ SPORTOWY W KRATĘ

jest zawsze praktycznym i dobrym nabytkiem. Przyda się w mieście i na wsi, w podróży i na wycieczce, zwłaszcza jeżeli jest zrobiony z materjału

impregnowanego, t. j. nieprzemakalnego. Choć w czasach ostatnich wracamy do zapięcia na guziki, jednakowo pasek stanowi dalej integralną część każdego płaszcza, co przyczynia się bardzo do zgrabnego wyglądu sylwetki.

Radjofon.

Niedziela 12 maja.

Warszawa (1385). Godz. 12.10: Transmisja uroczystości otwarcia Wystawy Radjowej Philipsa. — 15.15: Koncert religijny z Filharmonji. — 18.20: Audycja żołnierska. — 20: Słuchowisko wesołe. — 20.30: Uroczystość 50-lecia niepodległości Bułgarji. — 23: Transmisja muzyki lekkiej z dancingu w „Oazie".

Kraków (314). Godz. 17.55: „Wrażenia z podróży do Włoch", wygł. dr. B. Sypniewska. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon".

Poznań (339). Godz. 17.50: Audycja dla dzieci. — 18.20: Recital wokalny Anieli Szlemińskiej. — 18.50: Trzy mazurki Chopina w wykon. prof. Fr. Łukasiewicza. — 23: Muzyka taneczna z „Wielkopolanki".

Katowice (416). Godz. 12.10: Koncert popularny. — 20.30: Koncert wieczorny.

Wilno (455). Godz. 12.10: Koncert orkiestry wojskowej. — 13.15: Transmisja Akademji papieskiej. — 20.30: Transmisja koncertu solistów z salonu Philipsa. — 22: „Kukułka wileńska" humorystyczny tygodnik mówiony.

Budapeszt (554). Godz. 12.25: Koncert symfoniczny.

Rzym (443). Godz. 20.45: „Romeo i Julja" — opera Zandonaiego.

Mediolan (504). Godz. 21: Transmisja opery z Teatro alla Scala.

Sztockholm (438). Godz. 20.15: Transmisja koncertu chóru z Akademji królewskiej.

Moskwa (1450). Godz. 18.30: „Cyganerja" opera Puccini'ego.

Wiedeń (519). Godz. 11: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 20.05: „Ist Mr. Brown zu verurteilen" — farsa Fuchsa — Wolfa.

Schwerin (391). Godz. 18.55: „Die schöne Lau" — opera Julji Kerwey.

Stuttgart (374). Godz. 19.30: „Requiem" — oratorjum Verdi'ego.

Langenberg (462). Godz. 20: Koncert z cyklu Mozartowskiego.

Berlin (475). Godz. 20: „Martha" — opera Flotowa.

Królewiec (280). Godz. 20.05: „Próba w operze" — opera Lortinga.

Poniedziałek, 13 maja.

Warszawa (1385). Godz. 12.10 i 16: Muzyka płyt gramofonowych. — 17: „Znaczenie kolejnictwa dla wojskowości", wygł. kpt. J. Piasecki. — 17.05: Transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji". — 20: „Sprawa polska podczas wojny światowej" wygł. prof. H. Mościcki. — 20.30: Koncert międzynarodowy z Warszawy.

Kraków (314). Godz. 17.25: „Życie symbolów w sztuce" wygł. prof. dr. Mole. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton".

Poznań (339). Godz. 17.55: Pieśni wykonane przez J. Wojciechowską. — 18.20: Utwory na klarnet solo.

Katowice (416). 17.25: „Nowości radjowe" wygł. Jan Ciahotny.

Wilno (455). Godz. 17.20: Audycja dla dzieci. — 22: Audycja wesoła.

Paryż (1744). Godz. 21.15: „Les Precieuses Ridicules", Moliera.

Daventry (482). Godz. 21.45: Recital skrzypcowy Ernesta Whitfielda.

Londyn (358). Godz. 19.45: „Zygfryd" opera Wagnera.

Langenberg (462). Godz. 20: Koncert z Düsseldorfu.

Wrocław (321). Godz. 20.15: Recital skrzypcowy Ernesta Frenkla.

Stuttkart (374). Godz. 20.15: „Regina" — opera Lortzinga.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

28.272.000.— zł.
wynoszą wygrane
w 19-tej Państw. Loterji klasowej.
LOSY do I. Klasy poleca
4239n Kolektura
Towarzystwa Szkoły Ludowej
T. S. L. — Lwów, Fredry 3.

Dr. Wł. Podsoński
ze Lwowa 4247n
ordynuje od 15 maja jak lat ubiegłych jako
lekarz zakładowy w Lubieniu Wielkim
Zdroju siarczanym obok Lwowa.
Kompletna elektro i heljoterapja i Diatermia.

TRUSKAWIEC
Dr. Ignacy Zieliński
ze Lwowa ordynuje jak w roku zeszłym w chorobach nerwowych i przemiany materji willa „ZNICZ" obok poczty. 4075n

Blednicę Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco podnieca apetyt, nieocenionym środek dla rekonwalesc., tylko Mra Krzysztoforskiego winochinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Laboratorjum chemicz farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 1639n

Już nadeszły w olbrzymim wyborze
OSTATNIE NOWOŚCI
na suknie-płaszcze-garsonki
dla Pań do firmy
Antoniego Uwiery
Lwów — ul. Halicka 10
do filji: w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju, Tarnowie również.
3988n

Poradnik fotograficzny.

Zdjęcia fotograficzne.

Pierwszemi zdjęciami, gdy kupi się kamerę, bywają zazwyczaj zdjęcia osób z rodziny lub znajomych. Mylnie jednak sądzi się, że na takich zdjęciach można wypróbować kamerę lub nabrać początków wprawy we fotografowaniu. Zdjęcia osób bowiem należą do najtrudniejszych wogóle, najmniej zatem nadają się na studja początkowe.

Najlepiej nadają się do prób przedmioty nieruchome, łatwo z różnych stron dostępne, a zatem nawet nie krajobrazy lub sceny uliczne, lecz przedmioty drobne, bliskie, jakie w malarstwie należą do działu t. zw. „martwej natury".

Nie należy sądzić, jakoby na takie zdjęcia szkoda było czasu i płyt, że zatem lepiej odrazu zrobić zdjęcie takie, które może się do czegoś przydać. Dwie lub trzy płyty, poświęcone na zdjęcia przedmiotów bliskich, nauczą początkującego znacznie więcej, niż całe tuziny płyt, zużytych na nieudałe portrety lub krajobrazy.

Nauczą go ustawiać obraz ostro na matówce, wskażą mu wpływ, jaki ma na wygląd obrazu zbliżenie się z kamerą lub oddalanie się z nią od przedmiotu, dadzą mu wyobrażenie, jak zmienia się obraz ze zmianą kierunku, skąd pada światło na przedmiot, nauczą wiele innych rzeczy.

Na takie zdjęcia próbne nada się pierwszy lepszy przedmiot użytku codziennego, a zatem książka, leżąca na stole, bukiecik kwiatów we flakonie, kilka szklanek na tacy, nawet sam stół, czy krzesło.

Aby z tych studjów próbnych jak najwięcej skorzystać, nie należy zbyt pośpiesznie brać się do samego zdjęcia, a zatem do naświetlania płyty, lecz przedtem jak najdokładniej zapoznać się z obrazem danego przedmiotu na matówce.

Ustawiwszy tedy kamerę na trójnogu, należy zwrócić ją na przedmiot obrany i sprawdzić na matówce, czy mieści się na niej cały. Jeżeli jest na niej tylko część jego, spróbować oddalaniem kamery, z jakiej odległości można go mieć całym na zdjęciu; jeżeli zaś jest za mały na matówce, przybliżyć kamerę odpowiednio.

Przy takiem zbliżaniu zauważy się dwie rzeczy, będące cennem doświadczeniem: Gdy przedmiot jest bardzo bliski, wtedy niepodobna tak ustawić matówki, aby wszystkie jego części były jednakowo ostre (wyraźne), lecz jużto części bliskie są ostrzejsze od bardziej oddalonych, jużto jest przeciwnie. Ponadto części bliskie okazują się przesadnie wielkiemi w stosunku do dalszych.

Aby jednakową ostrość wszystkich części przedmiotu otrzymać, nie pomoże przesuwanie matówki dalej lub bliżej, lecz musi się zmniejszyć otwór objektywu przez odpowiednie zwężenie przysłony. Na przesadne zaś rozmiary części bliskich przedmiotu w stosunku do dalszych niema wogóle żadnej rady, poza oddalaniem kamery.

Oto już samo studjowanie obrazu na matówce nauczyło początkującego fotografa, że nie należy zbliżać się zbytnio z kamerą do przedmiotu zdjęcia. Doświadczenie to będzie później bardzo przydatne w zdjęciach osób, uchroni bowiem od nienaturalnego wyglądu portrety tych osób, gdyby fotograf chciał z bliska je zdejmować; aby uzyskać większe rozmiary twarzy na odbitkach.

Gdyby fotograf nie bardzo dowierzał obrazowi, oglądanemu na matówce, i spodziewał się, że gdy pomimo wszystko zrobi zdjęcie, to ono wypadnie korzystniej niż obraz matówkowy, wtedy nie zaszkodzi nic, jeżeli zrobi zdjęcie dla przekonania się właśnie, że obrazek na odbitce z negatywu nie będzie lepszy, niż widziany na matówce, owszem nieraz nawet gorszy.

Po takich próbach wstępnych dobrze jest ustawić kilka przedmiotów w różnych oddaleniach i oglądać na matówce, jak mieszczą się na niej wszystkie, jak maleją dalsze wobec bliższych, a zarazem, jak dalece należy zwęzić otwór przysłony objektywu, aby je wszystkie naraz mieć ostre.

Prócz tego warto studjować, jak pod wpływem kierunku oświetlenia zmienia się wygląd obrazu. Należy tedy ustawić się z kamerą tak, aby przedmiot oświetlony był tylko z jednego boku, a więc stanąć z kamerą, tuż przy ścianie obok okna, z którego światło pada na przedmiot; potem stanąć tak, aby przedmiot mieścił się między kamerą a oknem, wreszcie tak, aby kamera mieściła się między przedmiotem a oknem.

Zrobiwszy kilka zdjęć w takich różnych oświetleniach przedmiotu, można przez porównywanie odbitek z tych zdjęć nauczyć się bardzo wiele i ustrzedz się potem od błędów przy zdjęciach krajobrazowych lub portretowych.

J. Świtkowski.

Życie gospodarcze

Dochody i wydatki skarbowe w roku budżetowym 1928-29.

Wobec zakończonego roku budżetowego 1928/29, warto podać garść cyfr, odnoszących się do dochodów i wydatków skarbowych w powyższym czasokresie. Przedewszystkiem należy zauważyć, że w całym roku budżetowym 1928/29 dochody budżetowe wynosiły 3.008,6 milj. zł., czyli o 240,2 milj. zł. więcej, aniżeli w r. 1927/28, przyczem dochody z przedsiębiorstw państwowych spadły w 1928/29 r. prawie do połowy dochodów w. r. 1927/28 (103.8 milj zł. wobec 200,6 milj. zł.), natomiast dochody z monopolów zwiększyły się z 796,6 milj. zł. w r. 1927/28 do 890,3 milj. zł., w r. 1928/29, a dochody administracji z 1.771,1 milj. zł. do 2.013.5 milj. zł. W zestawieniu z budżetem na rok 1928/29 dochody ogółem wynosiły 117,5 procent budżetu, administracja — 127,5 procent, w tem Ministerstwo Skarbu — 130 procent, przedsiębiorstwa państwowe — 100,4 procent, w tem lasy państwowe — 101,2 procent, poczta i telegraf — 90 procent, wreszcie monopole — 101,6 procent budżetu.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe w r. 1928—29, to wynosiły one 2.808,5 milj. zł., czyli — podobnie jak dochody — poważnie przewyższyły kwotę zeszłoroczną — 2.554,0 milj. zł. W zestawieniu z budżetem na r. 1928—29 wydatki ogółem wynosiły 104,5 prc. budżetu, administracja — 104,5 prc., w tem Ministerstwo Spraw Zagranicznych — 105.9, Ministerstwo Spraw Wojskowych — 108,6 prc., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — 103,2 prc., Ministerstwo Skarbu — 120,3 prc., Ministerstwo Sprawiedliwości — 97,3 prc., Ministerstwo Przemysłu i Handlu — 113,4 prc., Ministerstwo Rolnictwa — 93,3 prc., Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — 95,3 prc., Ministerstwo Robót Publicznych — 99,1 prc., Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — 100,5 prc., Ministerstwo Reform Rolnych — 148,1 prc., emerytury — 103,9 prc., renty — 106,6 prc., długi państwowe — 98.6 prc., wreszcie przedsiębiorstwa państwowe — 103,5 prc. budżetu.

Na specjalną uwagę zasługują pozycje, odnoszące się do wpływów z danin i monopolów, które wyniosły w r. 1928—29 — 2.628.1 milj. zł., czyli przekroczyły znacznie zarówno dochód, osiągnięty w r. 1927—28 r. (2.291,8 milj. zł.), jak i kwotę przewidzianą w budżecie (2.183,9 milj. zł.).

W zestawieniu z budżetem na r. 1928—29 daniny w r. 1928—29 wyniosły 132,9 prc., podatki bezpośrednie — 147,0 prc., w tem: podatek przemysłowy (obrotowy) — 166,9 prc., podatek dochodowy — 134,8 prc., podatek od nieruchomości 116,8 prc., podatki gruntowe — 107,4 prc., podatek majątkowy — 97,8 prc.

Dane powyższe istotnie świadczą o przeciążeniu podatkowem sfer przemysłowo-handlowych. Również podatki pośrednie przekroczyły normę przewidzianą w budżecie, wynosząc 114,3 prc., w tem podatek od cukru — 111,8 prc., cło — 128,8 prc., opłaty stemplowe — 120.5 prc., wreszcie nadzwyczajny dodatek do danin 142,5 prc.

Należy zauważyć, że pozycje odnoszące się do wpływów z danin, oraz monopolów w ostatnim miesiącu roku budżetowego 1928—29 wyraźnie świadczą o niesłychanem zubożeniu społeczeństwa. I tak wpływy marcowe, z danin i monopolów wynoszące 224,6 milj. zł., jakkolwiek zwiększyły się w stosunku do lutowych (191,4 milj. zł.), to jednak nietylko nie osiągnęły one poziomu grudniowego (265,6 milj. zł.), lecz były mniejsze i od wpływów październikowych, listopadowych i styczniowych (229,5, 247,7 i 236,1 milon zł.) i wreszcie od wpływów w marcu br. (o 7,7 prc.). Zastraszająco wprost przedstawia się zmniejszenie konsumcji w kraju. Wpływy z podatków pośrednich, rosnące od grudnia do lutego, w którym to miesiącu osiągnęły rekordową w roku budżetowym 1928-9 wysokość (18.9 milj. zł.) w marcu silnie się obniżyły, a mianowicie do 13,7 milj. zł., a w stosunku do marca roku ubiegłego obniżenie wynosi 10 prc. — Tak samo w stosunku do marca r. ub. zmniejszyły się wpływy z ceł i opłat stemplowych. W tym samym jednak czasie podatki bezpośrednie zwyczajne nietylko dały w marcu o 38 prc. więcej, niż w poprzednim miesiącu, wynosząc 65.3 milj. zł., ale w stosunku do wpływów w marcu r. ub., były wyższe o 5,1 prc. Znaczny wzrost wpływów wykazuje między innemi podatek przemysłowy (z 18,7 do 19,9 milj. zł.), podatek dochodowy (16,6 do 18.3 milj. zł.) i podatek od nieruchomości (z 2.9 do 5.6 milj. zł.). Wyjątek stanowi dochód z podatku majątkowego, który w marcu obniżył się w stosunku do dochodu z lutego br. (z 3,5 do 2.7 milj. zł.) i w marcu ub. r. 4,8 milj. zł.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że odsetki, zwłoki, kary i grzywny stanowią w dalszym ciągu pokaźną pozycję w naszym budżecie.

M. G.

Z giełdy lwowskiej.

Dywidenda w złotych	Wartość nomin. w złotych	Kursy szacunkowe z 31/12 1928	Akcje kotowane	W czasie od 5 V-10 V b. r. Kurs najniższy	Kurs najwyższy
8·—	100·—	110·50	Bank Hipoteczny		—·—
—	100·—	105·50	Bank Przemysłowy		
16·—	100·—	183·—	Bank Polski	162·—	163·½
13·50	100·—	224·—	Browary	206·—	207·—
—		44·—	Cegielski		
16·—	100·—	235·—	Chodorów	—·—	—·—
3·—	100·—	72·50	Chybie	—·—	—·—
—		100·50	Lokomotywy		
4·—	20·—	32·50	Gazolina	28·¼	28·½
—	10·—	28·25	Gazy wschodnie	22·¼	22·½
		3·—	Karpalit	—·—	—·—
8·—	100·—	105·—	Oikos	107·—	110·—
2·50	25·—	28·50	Parowozy	—·—	—·—
—	25·—	5·25	Pezet	8·75	9·25
—	25·—	6·—	Pocisk		
—	50·—	165·—	Siersza górnicza	—·—	—·—
0.30	1·—	3·50	Superfosfat	—·—	—·—
0,20	—	0·11	Tepege	—·—	—·—
2·50	25·—	21·75	Tesp	28·50	33·—
10·—	100·—	142·—	Zieleniewski	—·—	111·—
	100·—	106·—	5% pożyczka dolarowa	74·50	79·¼
	5 dol.	110·—	4% pożyczka inwestycyjna	102·—	103·—
			Akcje niekotowane		
		0·02	Elektrosan		
		0·25	Foresta		
	10·—	0·75	Gazy zachodnie		
	25·—	18·50	Jaworzno	—·—	—·—
	10·—	0·15	Len		
	10·—	30·—	Lesienice	—·—	—·—
0·60	10·—	8·25	Olkusz	—·—	—·—
	30·—	5·—	Polski przemysł naftowy		
	500·—	280·—	Przeworsk		
		17·5.	Radziwiłł		—·—
	100·—	60·—	Schön		

TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.

Lwów, 11 maja.

W ubiegłym tygodniu w niektórych gatunkach akcyj przemysłowych był ruch ożywiony. Kupowano Gazy wschodnie, Gazolinę, Zieleniewskiego i Tespy, które z końcem tygodnia silnie zaawansowały i doszły do 33 zł. przy bardzo silnym popycie. Z papierów procentowych wprowadzono 8 prc. listy zastawne, Tow. Kred. Miejsk. opiewające na złote w złocie po kursie 91, 91.25 za 100. Z papierów państwowych liczne obroty Dolarówką i Pożyczką inwestycyjną. W transakcjach międzybankowych podaż w dewizach dostateczna, dolary silniejsze i doszły do 8.92'50. Tendencja silniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 11-go maja. (Tel. wł.) Obrót dewizami mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.92.

Rubel złoty 4.60.

Dla akcji tendencja słabsza.

Obroty większe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 11-go maja. (Tel. wł.) Cegielski 38, Herzfeld Victorius 42, Bank Polski 163.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 11-go maja. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i jedna czwarta, Paryż 3.90 i pięć ósmych, Bruksela 13.88 i pół, Rzym 5.23 i trzy czwarte, Madryt 14.27, Berno 19.26.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 11-go maja. (Tel. wł.) Londyn 43.28, Berlin 47.02 i pół—47.42 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47.17 i pół—47.37 i pół, Wiedeń (czeki) 79.63—79.91, Zurych 58.25, Praga 337.85—379.85.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA.

Lwów, 11 maja.

Tydzień sprawozdawczy stał pod znakiem ogólnej baissy. Zniżkę cen zapoczątkowała pszenica i utrzymała się do końca tygodnia na tym poziomie. W owsie większe obroty dla dostaw wojskowych, mimo znacznego zapotrzebowania z końcem tygodnia cena owsa znacznie spadła. Żyto w słabym obrocie również potaniało. Z innych artykułów potaniały jęczmień, hreczka, wyka, oraz mąka pszenna i żytnia. Dla ziemniaków zainteresowanie niemal zupełnie ustało.

Tendencja wybitnie zniżkowa utrzymuje się w całej pełni.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa. 11-go maja. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 12 bm.: Dość pogodnie lub pogodnie. Na południu kraju zachmurzenie nieco większe. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Szpieg zasądzony na 10 lat więzienia.

Czortków. (Tel. wł.). Po prawie trzy tygodniowej rozprawie zapadł wyrok na członków głośnej szajki szpiegowskiej Włodzimierza Czułowskiego, aresztowanego w maju ubiegłego roku na dworcu kolejowym w Stanisławowie, w chwili, gdy z materjałem szpiegowskim miał zamiar wyjechać do Czortkowa. Czułowski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia i 50.000 zł. grzywny z tem, że w razie niemożności ściągnięcia powyższej sumy winien odsiedzieć dalszych 720 dni więzienia. Aleksander i Arteni Geletniuk otrzymali po 5 lat ciężkiego więzienia, Teodor Bezkorowajny 4 lata. Bruno Talaga 2 lata. Jan Fiderer 11 miesięcy. Przeciw wyrokowi na Fiederera prokurator wniósł sprzeciw.

STRAŻNIK POSTRZELIŁ SIĘ W POŚCIGU ZA DZIKIEM.

Stanisławów. (Tel. wł.) W pościgu za zranionym dzikiem w Zamielnicy postrzelił się ciężko przez własną nieostrożność Andrzej Popowicz, strażnik łowiecki. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego.

=*=

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929 r.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Protektorat nad Wystawą raczył objąć

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-tej przed południem.

W skład Komitetu Honorowego wchodzą wszyscy Ministrowie z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród

1453

Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Parcele budowlane, wille i kamienice z wolnemi mieszkaniami we Lwowie, folwarki, majątki **ma na sprzedaż** 4249
Biuro Dra Jana Dziurzyńskiego
we Lwowie, pl. Bernardyński l. 11.

ZEGARKI precezyjnie naprawia z gwarancją **Dąbrowski - Rozwarzewski Lwów,** (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przerabia na ręczne. 3975

REALNOŚĆ trzyfrontowa, około 1000 sążni z budynkami w całości lub częściowo parcelami do sprzedania. Wiadomość: Hoffmana 5, lewy parter, 2 drzwi. 4224

SPRZEDAM bezpośrednio dom, wolne mieszkanie. Winniki Franki 11. Iwaszkiewicz. 4309

ŁÓŻKO dziecinne, siatka, większe, biurko damskie sprzedam. Zofji 6 I. piętro na lewo. 4310

ANTYKI. Szezląg „Biedermajer", biblioteka „Empire" z kolumnami i wolemi oczkami, zegar, salonik. Okazyjnie sprzedam Ossolińskich 9 I. p. drzwi 8. 4314

SAMOCHÓD „Dodge" w bardzo dobrym stanie, silny, 5-cio osobowy do sprzedania. Wiadomość: Unja Strażacka. Piekarska 26, tel. 14-84 4301

KOGUTY i niosące się kury „Sussex" kilkakrotnie premiowane i jaja wylęgowe od tychże sprzedaje Smólski, Kleparów 190. 4227

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 3992

KUPUJĘ meble stare, antyczne w każdym stanie, Zieliński, Kołłątaja 5. 4218

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki **„Sport"**, plac Halicki 3. 4096

JAREMCZE, parcela około 2.200 m² naprzeciw stacji kolejowej, piękne położenie, do sprzedania. Wiadomości udzieli adwokat Majewski Lwów, plac Dąbrowskiego 2. 4281

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Marjacki 5 3994

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguję oraz nauka kroju i szycia. 2857

Na lato! ☎ 4172 ☞ **Na lato!** **Obuwie** z płótna, skóry itp. wygodne, silne i tanie poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFLI, ul. Wronowska 4, tel. 59-88.** Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach firmy Neuwelt, ul. Gródecka 72, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, pl. Marjacki 8.

POŃCZOCHY, Rękawiczki, Reformy, Bebe, Kombinacje poleca **Gabryel Żywczak,** Kilińskiego 1. 3768

FIAT 509 4 osobowy nieużywany z karoserją wykonaną w mojej firmie do sprzedania. Lickendorff, ul. Żulińskiego 6, telef. 6110, fabryka karoserji, samochodowych. 4246

SAMOCHODY okazyjne także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. **Z. Braun,** Tarnowskiego 7. Telefon 74-98. 4236

CIĘŻAROWE samochody „Praga" Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7. Tel. 305. 4049

DO SPRZEDANIA: Dwie nowe wilijki słoneczne z całem komfortem wolnem mieszkaniem, ogród kwiatowy, warzywny i sad zawierający 450 sążni oraz inne przynależności. Wiadomość: ul. Boczna Dekerta L. 3, od godz. 9 do 11-tej codziennie. 4000

CDY się popsuje coś w twej złotej broszy — Mandl naprawi starannie za 100 groszy. Kopernika 14, naprzeciw Kina. 2127

DR. J. Świtalskiej „Mój krem" pomarańczowy, poziomkowy, miętowy, cytrynowy na piegi. Do nabycia po cenach oryginalnych Perfumerja pod „Czarnym Psem", Gródecka 3, Kopernika 1 9 przedstawiciel w Drohobyczu, Stryju. 3771

AUTO **ciężarowe** Bussing okazyjnie sprzeda Biuro Inż. Brauna, Tarnowskiego 7. 4218

BIBLJOTEKA i szafy z epoki Biedermayer sprzeda stolarnia, Turecka 1. Również odnawiam mebli antyczne w najgorszem stanie. 4187

BIŻUTERJE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6 telefon 18-48. 3998

SPRZEDAM realność, dom, ogród. Pijarów 64. 4090

POSZUKUJEMY w każdej miejscowości właścicieli sklepów, odsprzedawców, handlujących oraz ludzi, pragnących objąć przedstawicielstwo i sprzedaż patentowanego sensacyjnego artykułu. Kto widzi — kupuje. Stały i duży zarobek zapewniony. Po wszelkie szczegóły zwracać się listownie do Firmy „Hermes", Łódź, skrz. poczt. 392. 42„1

GARNITURY do willij i pensjonatów letniskowych okazyjnie sprzeda „Lamus" Romanowicza 10. 4288

TRZY dywany perskie o roślinnych barwach okazyjnie sprzeda „Lamus" Romanowicza 10. 4287

SPRZEDAM parcelę słoneczną przy ul. Gdańskiej Zgłoszenia pod „Willa" do Administracji. 4251

OKAZYJNA sprzedaż perskich **dywanów w różnych** rozmiarach po bajecznie niskich cenach. Hotel Warszawski, pokój w parterze. 4252

GARDEROBA dziecięca do lat 15 **„Sport"**, plac Halicki 3. 4098

PLACÓW ślicznie położonych przy kolejce wązkotorowej **w Korczynie** ad Synowódzko pod budowę mieszkań letnich korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia **Sań Onufrów Korczyn** ad Synowódzko.

Róże, gladjolusy (mieczyki), dalje, japońskie drzewka, wszelkie nasiona, łyczko. Cenniki bezpłatnie. **Dr. Z. Bach, Lwów, Rynek 2.** 4341

RZADKICH dzieł katalogi wysyłam. 20 groszy znaczkami nadesłać. Hoelzel, Lwów, Strzelecka 3. 4332

SAMOCHODY osobowe 2- 4- i 6-cio osobowe, okazyjnie do sprzedania. „Pilot". Lwów, Batorego 4. 4326

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIE 4-ro pokojowe z komfortem zamienię za dopłatą na większe. Zgłoszenia w Administracji pod: „Stella". 4266

3 POKOJE frontowe, słoneczne z kuchnią, komfort I. p. Grochowska 33. 4236

SŁONECZNY, umeblowany pokój do wynajęcia Supińskiego 5, parter na prawo. 4244

RODOWITA francuska poszukuje pokoju za lekcje. Biuro ogłoszeń „Postęp", ul. Romanowicza 10, dla „M. R." 4348

ZEGAR francuski i 2 lichtarze do sprzedania. — POKÓJ elegancko umeblowany do wynajęcia. Ul. Mickiewicza 14, parter na lewo od 2 do 5 popoł. 4235

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie z komfortem, okolica Techniki, na 2-pokojowe z komfortem. Adres w Administracji. 4240

2 KAWALERSKIE umeblowane słoneczne frontowe pokoje z jednem wejściem ze schodów odnajmę poważnym elektantom z poleceniami. Administracja „Park" 4336

CZTERO-pokojowe mieszkanie zamienię na czteropokojowe przy spokojnej ulicy. Zofji 6, I p. 4311

KTÓRY z panów właścicieli starej kamienicy wynajmie jednemu panu mieszkanie 4-pokojowe z pełnym komfortem przy tramwaju za czynszem według umowy i na dłuższy okres. Zgłoszenia: Unia Strażacka. Piekarska 26. Tel. 14—84. 4300

POSZUKUJE mieszkania 5—6 pokojowego w nowoczesnym domu z pełnym komfortem, ewentualnie mogę dać w zamian 4-pokojowe słoneczne mieszkanie z pełnym komfortem w centrum miasta za dopłata. Oferty pod „Komfort nowoczesny". Biuro ogłoszeń Buchstaba. Jagiellońska 4. 4308

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem do wynajęcia. Ul. Łyczakowska 125. 4312

POKÓJ z zupełnie oddzielnym przedpokojem i ubikacją, umeblowany lub częściowo, wynajmę spokojnemu panu (pani) Polakowi. Ul. Magdaleny 4, od 9—1 i 3—5. 4317

POSZUKUJE 2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią za zgodą gospodarza. Dam czynsz z góry lub na inne cięższe warunki zgodze się. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego" pod „Właścicielka dóbr" 4245

DO WYNAJĘCIA GARSONIERA, wykwintnie umeblowany pokój niekrępujący, łazienka, z własnym telefonem, okolica Politechniki, od września. Oferty pod „Dwieściedwadzieścia" do Adm. „Słowa Polskiego". 4196

3 POKOJE umeblowane z kuchnią, porcelaną, w górskiej okolicy tanio do wynajęcia na lato. Wiadomość ul. Supińskiego 8 I p. między godz. 2—4. 4255

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

FRANCUSKA poszukuje posady na wakacje albo na stałe. Zgłosz. Admin. pod „Francuska" 4278

RUTYNOWANA pielęgniarka poszukuje posady do chorych w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Skawina" do Admin. Słowa. 4181

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: cukierników, kucharzy, kucharki wykwintne z pensjonatów, bony, gospodynie, pokojowe, służące, wszelką służbę sezonową, restauracyjną dworską, miastową. 2795

OSOBA z wyższej sfery z powodu przejść rodzinnych przyjmie posadę towarzyszki lub reprezentantki przy jednej osobie, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia „E. B." Biuro ogłoszeń „Postęp". Romanowicza 10. 2347

MAGISTER FARMACJI, katolik, z pierwszorzędnemi poleceniami, poszukuje zarządu apteki. Zgłoszenia i warunki „Rutyna" do Administracji „Słowa Polskiego". 4333

POSZUKUJE posady sekretarki, nauczycielki, kasjerki, do księgarni. Oferty do „Słowa P." pod „Solidna". 4313

PANNA z dobrej rodziny poszukuje najchętniej u poważnego małżeństwa posady do zarządu lub dzieci, z szyciem. Zgłoszenia do Administracji „Słowa P." pod O. C. 4248

INTELIGENTNA starsza osoba szuka posady do towarzystwa starszej pani. Bliższe wiadomości w Administracji „Słowa P." 4262

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

W MIKULICZYNIE nad Prutem willa umeblowana o 5-ciu pokojach z kuchnią, pięknie położona do wynajęcia. Wiadomość: Lwów, Kosynierska 18 (boczna Kadeckiej). 4225

DORA nad Prutem Chrześcijański pensjonat „Kresy" przyjmuje Zgłoszenia od 1-go czerwca. 4101

Jaremcze Pensjonat „Czerwony Dwór, już otwarty!
130 zł. 2 tygodniowy pobyt w pierwszym sezonie ze wszystkiem bez żadnych dopłat. Pokoje nowomeblowane, elektryka, pościel. Kuchnia obfita, higieniczna. — Zjeżdżać proszę wprost do Czerwonego Dworu. Centrum obok poczty. — Pensjonat bezsprzecznie najpiękniej położony, prowadzi sama właścicielka. 4182

RYMANOW-Zdrój, pensjonat „Teresa" poleca pokoje z pościelą lub bez z całodziennym utrzymaniem od 15 maja. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Alina Budziszewska. 4124

IWONICZ-ZDRÓJ Pensjonat **„Zofiówka"** znany od szeregu lat, prześlicznie położony, kuchnia znakomita na żądanie jarska. **Otwarty od 1 maja.** Zgłoszenia Kl. z Raczyńskich Studencka. 4205

NIEMIRÓW-ZDRÓJ Wschodnia Małopolska, miejscowość klimatyczna, zdrojowa, przepiękna okolica, wśród lasów szpilkowych, kąpiele borowinowo-siarczane. Pierwszorzędne pensjonaty „Hera" „Lwowianka" polecają od 15 maja po przystępnych cenach pokoje z całem utrzymaniem. Zgłoszenia do 1 czerwca, Drzymuchowska, Lwów, Modrzejewskiej 5, później Niemirów Lwowianka. 4220

JASTRZĘBIA GÓRA nad pełnem morzem kilka najpiękniej położonych will — pensjonat „Jasna" od 6 lat pod jednym zarządem. Informacje: godz. 5—7, Warszawa, Polna 78 m. 2. 4259

NIEMIRÓW-ZDRÓJ. Do wynajęcia 6 pokoji razem lub oddzielnie, system korytarzowy, z prawem korzystania z kuchni. Urządzenie staranne, piece, willa w obrębie parku. Murarska 36, I p. od godz. 3—5. 4338

Pensjonat „Sielanka" Tatarów nad Prutem
Karpaty Wschodnie — poleca od 1-go czerwca pokoje słoneczne z werandami. Pensjonat położony blisko lasu, wokoło łąki, zdala od kurzu i zgiełku ulicznego, stacja kolej. blisko. Na miejscu tenis, radjo, pianino, elektr. oświetlenie, konie do dyspozycji gości. Kuchnia wykwintna i zdrowa. 4265

4323
LUBIEŃ WIELKI
znane zdrojowisko koło LWOWA

Kąpiele siarczane, borowinowe, diatermja, kąpiele elektryczne, lampa kwarcowa, Solux, Inhalacje Bullinga, Emanatorjum radowe, Zander i t. d.

Otwarcie sezonu 15 maja.

CENY NIZKIE! Łazienki, leżalnie i mieszkania ogrzewane.

Informacji udziela Zarząd Zdrojowy

Wyłączne przedstawicielstwo

Inż. Zygmunt Kleniec i Seweryn Goldbaum Sp. z o. o.
Warszawa, Al. Jerozolimska 11. 4296 **Telefon 5—21.**

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

NOTARJUSZ Ostrowski, Złoczów, poszukuje rutynowanego kancelisty tabularnego. Byli urzędnicy sądowi mają pierwszeństwo. Warunki wedle umowy, odpisy świadectw konieczne. 4269

POTRZEBNA inteligentna panienka do pomocy w małem gospodarstwie na wyjazd na lato. Ulica Chodkiewicza 7, parter, lewe drzwi, od 3 do 5. 4307

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

PISANIA na maszynach nauka. Kurs 40-godzinny systemem 10-cio palcowem amerykańskiem. Różne systemy maszyn. Po ukończeniu kursu świadectwo. „Ecole Reforme", ul. Piłsudskiego 14 II. p. 4161

NIEMIECKIEJ konwersacji wyucza szybko najnowszą metodą rutynowaną nauczycielka „Germanistka". Administracja „Słowa P.". 4340

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salus" Ora Kupczyka Kraków Szujskiego 3976

INSTYTUT Kosmetyczno-Fryzjerski, Berty Thiel, pl. Trybunalski 1. I. p. Telefon 54-86. Ostatnie nowości z zakresu kosmetyki, okłady odmładz., maseczki gorące przeciw zmarszczkom, przyprawianie sztucznych rzęs, farbowanie brwi na stałe, farbowanie włosów Henną, ondulacja wodna, najnowsze fryzury, manicure. 4247

PŁASZCZE, trenchcoaty, jedwabne francuskie kostjumy, komplety, wykonuje pierwszorzędnie i tanio Salon i Pracownia krawiectwa damskiego N. Polak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 4316

Konkurs
na posadę inspektora leśnictwa przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem we Lwowie

Kandydaci winni się wykazać:

1) Dyplonem inżyniera leśnictwa lub świadectwem złożenia rządowego egzaminu na samoistnego gospodarza lasowego,
2) Świadectwami praktycznego wykonywania zawodu najmniej przez pięć lat.
3) Metrykę urodzenia.
4) Curriculum vitae.

Pobory będą zależeć od umowy.

Podania z odpisami dokumentów, których się nie zwraca, należy wnosić do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie, ul. Kopernika l. 20 do dnia 25 maja 1929 roku. 4329

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! 4345
WAŻNE
dla Kin, ogrodów, restauracyjnych kawiarń Szpitali i t. d.
Gramofon z wzmacniaczem radjowym o nadzwyczajnej czystości i sile głosu, zastępujący całą orkiestrę. Jeden aparat wystarczy na audycje w kilku odrębnych ubikacjach. Codziennie próbne bezpłatne koncerty u Firmy
„ECHO" Lwów, Sykstuska 24 Telefon 27—81,
Niskie ceny. Dogodne warunki spłaty.

Pneumatyki „MICHELIN"
poleca skład fabryczny 4304
WITOLD TRANDA
Lwów, ul. Podleskiego 2, Telefon 8-43.

25% ZAGWARANTOWANEGO, 33% prawdopodobnego, 40 do 45% możliwego zysku rocznie od włożonych pieniędzy mogę dać rocznie kapitaliście, który rozumie interes. Ryzyko wykluczone! Ażeby uniknąć nieporozumień zaznaczam, że nie chodzi ani o lichwiarską pożyczkę, ani o paskarski interes. Zgłoszenia tylko pisemne pod „Kapitalista" do Gener. Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legjonów 1. 4299

WAŻNE dla PAN
Znana pracownia gorsetów Heleny Fass Lwów Fredry 4
poleca najnowsze modele paryskie gorsety opaski biodrowe i gumowe jakoteż napierśniki i pończochy gumowe, wykonanie pierwszorzędne. Przyjmują też naprawki i czyszczenia. 4321

WEZWANIE
do spadkobierców i wierzycieli cudzoziemca.

Aron Spitzmann, prywatny, zam. w Wiedniu, I. Wipplingerstrasse Nr. 18, przynależny do Drohobycza, obywatel polski, umarł dnia 5 III 1929. Testamentu nie znaleziono.

Wzywa się wszystkich spadkobierców i wierzycieli, austrjackich poddanych oraz zamieszkałych tutaj cudzoziemców, do zgłoszenia swoich pretensyj do masy spadkowej do dn. 1 VI 1929 przy podanym sądzie.

W przeciwnym razie może być wydana masa spadkowa bez względu na te pretensje władzy obcopaństwowej lub wskazanej przez nią osobie.

Zamieszkali w granicach państwa spadkobierey wnieśli o przeprowadzenie sprawy spadkowej przez sąd austriacki.

Wzywa się przeto zagranicznych spadkobierców o zgłoszenie swoich pretensyj w oznaczonym terminie oraz o zakomunikowanie, czy żądają przekazania sprawy polskiej władzy.

W przeciwnym razie rozprawa będzie przeprowadzona tutaj i tylko wobec zgłoszonych spadkobierców.

Bezirksgericht Innere Stadt, Wien, I, Riemerg. 7 Abt. 3, am 26 IV 1929.

Dr. Köstler, Für die Richtigkeit der Ausfertigung der Kanzleileiter: Bahm, m. p.

Pieczęć: Bezirksgericht Innere Stadt Wien. 4320

DZIEŁA — BROSZURY
AFISZE — CZASOPISMA
ORAZ
WSZELKIE DRUKI
PRZYJMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH
DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO"
LWÓW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.

Zakład dentystyczno-techniczny
Franciszek Rosyk
Lwów ul. Staszica 8 I.
(róg Chorążczyzny). 3435

Autobusy i ciężarówki
CHEVROLET
zupełnie gotowe do jazdy dostarcza natychmiast **Altschüler i Ska**
Lwów, plac Marjacki 6—7.
Telefon 18-19 i 64-3. 4291

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3999
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

Jedyna we Lwowie 3585
Gorseciarnia
na styl francuski poleca: pasy gumowe, biodrówki, szlipfery, podwiązki, biustonosze, **opaski** oraz **reformy menstruałne**, reformy trykotowe i jedw. oraz bieliznę luksusową tylko we firmie
Higjena R. Körner
Lwów, Pasaż Mikolascha II piętro
nad Kinem Uciecha. — Telefon 51-24.

Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry, Piły, Motory, Turbiny, Młyńskie maszyny, Transmisje, Pasy, Pralnie dla zakładów poleca:
„PILOT"
LWÓW, BATOREGO 4. 4325

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY
we Lwowie

ODDZIAŁ MIEJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI we Lwowie

na podstawie zezwolenia Magistratu król. stoł. m. Lwowa z dnia 7 maja 1929 r. L. M. 73132/29/W. II.

urządza

27 maja 1929 r. i w dniach następnych od godz. 9 do 13 (1) i od 17 (5 popoł.) do godz. 19 (7 popoł.) w lokalu własnym przy ul. Wałowej l. 9 II p.

Sprzedaż licytacyjną

niewykupionych względnie niesprolongowanych zastawów zastawionych do dnia 30 czerwca 1928, objętych numerami kart zastawniczych S. III. od Nr. 12517 do 30464, tudzież zastawów coiniętych z poprzednich licytacyi objętych numerami kart zastawn. S. II. 67782, 68657, 74311, 79580, 81798, 87717, 96633, S. III. 2710, 3305, 7915, 8862, 10182, 10375, 11394.

Licytacja powtórna w myśl § 33 regulaminu odbędzie się ewentualnie po zakończeniu licytowania wszystkich zastawów.

JULJAN ŁOMAGA LWÓW SIENKIEWICZA 9
SKŁAD MASZYN BIUROWYCH I WARSTAT REPERACYJNY TEL. 28-70
3459

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. FRISCH-SAWICKA
Ordynuje dla kobiet od 2—5 **Wałowa 11** Telefon 55-20. 4180

SUKNA - KAMGARNY - KOCE - KOŁDRY - PŁÓTNA - OBUWIE
gotową i do miary odzież
męską, damską i dla księży poleca na spłaty
„RODOHAN" Lwów, Rynek 43 - Tel. 15-70.
1744

Na sezon letni

Przepiękne obuwie płócienne i tekstylne.

Lekkie, praktyczne, wygodne i tanie.

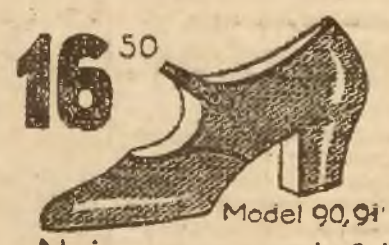

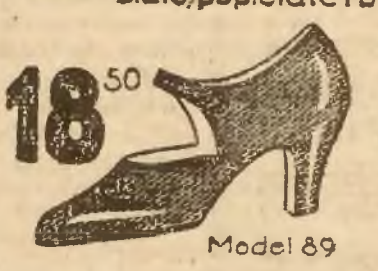

Najnowsze pantofelki tekstylne „TOJO“ w różnych kolorach i deseniach

Del-Ka

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępstwach.

„CLETRAC“

o mocy na haku pociągowym

12 K. M.

20 K. M.

30 K. M.

40 K. M.

100 K. M.

Ponad 50.000 ciągówek - CLETRAC - pracuje we wszystkich częściach świata.

Światowej sławy amerykańskie ciągówki gąsienicowe „CLETRAC“ dla przemysłu i rolnictwa wyrobu The Cleveland Tractor Co. Cleveland Ohio U. S. A., modele 1929 r. urzędowo wypróbowane na uniwersytecie w Nebraska - tanie w kupnie i eksploatacji poleca przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk.

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Warszawa, Sewerynów 3, Telefony: 221-44, 247-54, 247-66. Skr. telegr. GETEPE.
PRZEDSTAWICIELE REJONOWI POSZUKIWANI.

3185

Kazimierz Schwarz
długoletni współpracownik bł. p. Dra Marcina Reichensteina **otworzył Zakład techn.-dentystyczny** przy ul. Wałowej 23. telefon 28-60. 4091

OD PÓŁWIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
MIĘKCZY BRODAWKI SKÓRNY STWARDNIENIA ODCISKI

KREM OGÓRKOWY nadaje piękną i delikatną cerę.
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.
KREM VENUS usuwa pryszcze liszaje i piegi
EKSIKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu
Laboratorjum ST. GORSKI. Warszawa. Żądać wszędzie.

Powiatowy Zarząd Drogowy.
L. 177/29.

Gródek Jagielloński, 6 maja 1929.

Ogłoszenie przetargu.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Gródku Jagiellońskim rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na **dostawę szutru** na rok budżetowy 1929/30 dla dróg państwowych i wojewódzkiej tutejszego powiatu, a to: na dostawę bazaltu z Berestowca st. załadowcza Lubomirsk:

1) dla drogi państw. Nr. 9/7 Lwów—Skałoszów na odcinek od 11.0—15.0 klm. w ilości 80 m. sześc.,

2) na drogi państw. Nr. 9/7 Lwów—Skałoszów na odcinek od 21.0—34.0 klm. w ilości 130 m. sześc.,

3) dla drogi państw. Nr. 9/8 Lwów—Strzelbice na odcinek od 14.0—21.0 klm. w ilości 210 m. sześc.,

4) oraz na dostawę kulaków z rzeki Strwiąża lub Dniestru dla drogi wojewódzkiej Gródek—Zawidowice na odcinek od 0.0—7.7 klm. w ilości 240 m. sześc.

Oferty pisemne, sporządzone na przepisanych formularzach ściśle według wymogów określonych w „Przepisach Tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw“ według rozp. M. R. P. z dnia 31 lipca 1926 L. III/396/26 (wolna od stempla) i zaopatrzone w próbki materjału oraz dowód złożenia przez oferenta wadjum w wysokości 5 prc. (pięć procent) oferowanej dostawy, należy składać lub przesyłać pocztą pod adresem Powiatowy Zarząd Drogowy w Gródku Jagiellońskim w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na dostawę szutru dla Powiatowego Zarządu Drogowego w Gródku“. Szczegółowe warunki oraz plany dostawy są do przejrzenia w Powiatowym Zarządzie Drogowym.

Warunki dostawy oraz urzędowe blankiety ofertowe są do nabycia w Powiatowym Zarządzie Drogowym ewentualnie w Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa dnia 21 maja br. o godz. 10 przed południem, poczem nastąpi w lokalu Powiatowego Zarządu Drogowego otwarcie ofert i ewentualnie między wybranymi przez komisję oferentami dodatkowy ustny przetarg.

Oferty nie odpowiadające warunkom § 14 zawartego w powołanym powyżej rozp. M. R. P. lub złożone po upływie wyznaczonego terminu będą bezwzględnie odrzucone. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie dowolny wybór ofert, niezależnie od wysokości oferowanej ceny.

Kierownik Pow. Zarządu Drog.: Inż. Freund.

Kierownik Tymcz. Zarządu Pow.: Starosta Z. Mech.

Magistrat miasta Kałusza
L. 3492/29

Kałusz, dnia 4 maja 1929.

Przetarg ofertowy

na rozszerzenie i przebudowę wodociągu miejskiego w Kałuszu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać najpóźniej do dnia 15 maja br. godz. 10 poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Materjały, jak cegła, wapno, cement, żwir i t. p. oraz rury lano żelazne 200 m/m średnicy, dostarczy na miejsce Magistrat, resztę zaś winien dostarczyć oferent.

Bliższych informacji udziela Magistrat w godzinach urzędowych.

Tamże są do oglądniecia szczegółowe plany i do nabycia kosztorysy (ślepe) i szczegółowe warunki za zwrotem własnych kosztów.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego przyjęcia oferty wzgl. nieprzyjęcia żadnej. 4258

Burmistrz:
(—) Sokol.

ŁÓŻKO
polowe, żelazne **„PATENT“** z materacem minimum miejsca zajmujące **Zł. 30.** Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka **ZAKS**, Łyczakowska 132.
021

RAKIETY TENNISOWE
naprawia ang. aparatem „Welacy“
począwszy od 12 zł. za nacląg
„ „ 60 gr. za strunę
J. Mikosiński 3913
Zabawki i Papiery
Lwów, ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej) Sprzedaje najtaniej struny angielskie i in. przybory tennisowe.

IWONICZ-ZDRÓJ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
Najsilniejsza solanka jodowa
szczawa żelazista — znakomita borowina
W Małopolsce na Podkarpaciu
Województwo Lwowskie — powiat Krosno.

Sezony: od 1 maja do końca października.

W roku bieżącym uruchomiono nowe źródło siarczane „Adolfa".

2743

Telefon 64-94
L. VELTZÉ
Listopada 54. — Projektuje i wykonuje: budowy, przeróbki — fasady — kanały etc. 2515

DROGERJA
Józefa Koleżańskiego
ul. Batorego 34 a, poleca:
szczotki rozmaite, rogóżki, masę podłogową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody i sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i gospodarcze. 3997

Nowe typy samochodów osobowych i ciężarowych
Reprezentacja Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. 305.
Prospekta wysyłamy bezpłatnie. 4068

Lokal sklepowy I. dzielnica do odstąpienia. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń „Postęp", Romanowicza 10. (Dulębianki). 4346

Piękne włosy w 3 minutach.

Szybko napudrowane włosy Suchym Shampoonem, porządnie wyszczotkowane, wyczesane troskliwie, — i ma pani przedziwnie puszystą, lśniącą jak jedwab fryzurę. Proszę zrobić próbę. Oryginalna puszka za zł. 2.50 wystarcza na długi czas. Do gruntownego mycia głowy radzimy używać tylko „Shampoon z Czarną Główką".

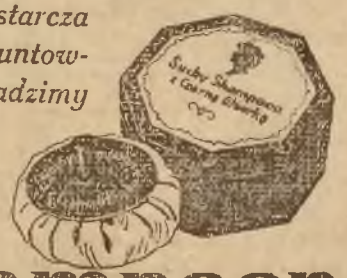

Suchy Shampoon
z Czarną Główką
Szybki środek do mycia włosów bez wody.

Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko. 2638

Przetarg

6-te Okręgowe Szefostwo Budownictwa we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż dwóch motorów a to:

1) **motor samochodowy „Daimler" 4-takt 35 K. M.**
2) **motor benzynowo stojący „Benk" 15 K. M.**

Motory powyższe znajdują się w Szpitalu Wojskowym w Stanisławowie gdzie można je oglądnąć w godzinach urzędowych.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej. Oferty należy składać należycie opieczętowane i opakowane bez podania firmy z napisem „oferta na kupno maszyn" do dnia 21-go maja 1929 r., godziny 12-tej w kancelarji 6-go Okręgowego Szefostwa Budownictwa we Lwowie, ul. Wałowa L. 16, III. p.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 go maja 1929 o godzinie 12.3. 4283

Szef Budownictwa O. K. Nr. VI. L 2316.

UDOSKONALONE MASZYNY do wyrobu: **dachówki cementowej, pustaków, cembrowiny, żłobów, słupów, płyt, rur betonowych** i t. p. poleca:

FABRYKA MASZYN RZEWUSKI i Ska
Spółka Akcyjna w Warszawie.

Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie **5000** do **6000 zł.**
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.
Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią: 4324
S-ka Akc. M. WOLSKI i S-KA we Lwowie ul. Gródecka 2 B.

JAN KARCZEWSKI. 50)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

— Dobry wieczór, Aronson — odezwał się głos profesora w drzwiach, przylegających do pokoju, mieszczącego archiwum płyt.

— Patrz, profesorze, przysłano mi z Medjolanu pełny przebieg egzaminu kandydatów na jesienne debiuty. Mają tam być niektóre głosy bardzo ciekawe. Chcę się z niemi zapoznać, gdyż niewiadomo, czy wszyscy najlepsi zostaną zaangażowani.

Koncert trwał około godziny. Rzeczywiście materjały głosowe były bardzo ciekawe, uwydatniało się to tem bardziej, że przy egzaminie nie występował pełny zespół orkiestry, co pozwalało, nawet głosom o mniejszem natężeniu wykazać swe walory. Po zakończeniu przeszli, na taras, gdzie już czekała zamrożona butelka wina. Prohibicyjne przepisy kończyły się na progach magnackich siedzib milionerów.

Profesor Dawid Brown prowadził z ramienia banku badania nad możliwościami stworzenia na drodze chemicznej syntetycznego kauczuku. Zasadniczo więc mógł mr. Bruno zapytać go oficjalnie o sąd nad spostrzeżonem zjawiskiem. Wolał jednak mimo wszystko, dziś jeszcze zachować posiadane wiadomości wyłącznie dla siebie. Zaczął więc od niechcenia:

— Profesorze. Czy zna pan takie wypadki w chemji, żeby metale ulatniały się, tak jak n. p. kamfora?

Profesor nie zrozumiał. Naturalnie w wysokich temperaturach metal może parować, lub też pod działaniem chemicznem...

— Nie, nie to. Myślałem nie o związku chemicznym, lub czemś podobnem. Chodzi mi o zjawisko takie, w którem metal naogół trudno zniszczalny, zostaje rozproszony bez wyraźnych śladów. Czytałem jakąś książkę, — tłumaczył Aronson.

Profesor tłumaczył powszechną zasadę niezniszczalności materji, przytaczał przykłady radu i polonium, które są zniszczalnemi metalami. Z całego tego wykładu najbardziej zastanowił dyrektora Rubber Banku ustęp o t. zw. trądzie cynowym.

— Zagadkowe to zjawisko polega na występowaniu na powierzchni metalu plam i chropowatości, przenikających stopniowo do głębi, tak, że na czynia cynowe rozsypują się przytem na drobny proszek. Zjawisko to, jak przypuszczają, polegać ma na procesie powstawania w metalu drobnokrystalizacji. Naturalnie, jeśli się taki proszek zbierze i ponownie przetopi, otrzymuje się ściśle tę samą ilość cyny, jaką zawierało zniszczone naczynie. Najciekawszem jest jednak to, że trąd cynowy jest zaraźliwy t. j. że przedmiot „zdrowy" dotknięty przedmiotem „chorym" dostaje plam i zaczyna się rozpadać.

Zjawiska tego rodzaju boleśnie odczuto w muzeach, gdzie trąd cynowy zniszczył wiele naczyń średniowiecznych, w Holandji zaś w pewnym kościele trąd cynowy zniszczył przepiękne starożytne organy.

Aronson był już na właściwej drodze. Mimo, że profesor zapewniał, że dotychczas z cyną zaobserwowano podobne wypadki, wiedział już, co myśleć o chropowatych, podobnych do lasek wanilowych, resztkach złota, zamkniętych w jego skarbcu. Tak, to musiało być też z tej rodziny.

Dochodziła godzina dwunasta. Ludzie musieli iść na spoczynek.

Dnie następne były już dniami zwykłemi, operacje giełdowe i handlowe następowały bez poważniejszych trudności. Fundusz złoty przesunięto całkowicie na konto sum zapasowych, stanowiących tylko gwarancję dla zaciąganych kredytów. Co więcej, skrupulatna obserwacja działalności dyrekcyj innych banków wykazała wyraźnie, że proces zniknięcia złota, spowodowany przez jakiś nieznany złoty, trąd musiał nastąpić powszechnie.

Banki, jakby wiedzione przeczuciem wzajemnego bezpieczeństwa omijały starannie kwestję wypłat w kruszcu.

W Rubber Banku dla zabezpieczenia się przed przypadkowem odkryciem tajemnicy przez personel skarbca, w największym sekrecie zastąpiono zniszczone sztaby falsyfikatami, sporządzonemi ze stopu.

Mr. B. Aronson intuicyjnie odczuwał, że czyn jego, będący w innym wypadku poważnem wykroczeniem karnem, powtórzyły w różnych modyfikacjach i inne instytucje.

W klubie Olimp, gdzie spędzał po kilka godzin dziennie, obserwując swych towarzyszy, dyrektorów firm skartelowanych lub konkurencyjnych, zauważył w tysiącznych szczegółach rozmów i powiedzeń, że sprawa złota w ciągu krótkiego okresu stała się tak jakgdyby wstydliwą kwestją, o której się nie mówiło.

Pewna niechęć do tego tematu stała się tem wyraźniejsza w chwili, gdy za nic nie mówiącym przykładem przewodniczącego senatora Wood'a została wprowadzona moda noszenia biżuterji platynowej.

Były to jednak wszystko szczegóły drugorzędne. Zaś w istocie rzeczy, w postępowaniu poszczególnych przedstawicieli finansjery, panował najdoskonalszy chaos.

C. d. n.

=X=

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.